Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 96.000

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 285 (5875) Czwartek, 30. XI. 1967 r. Cena 50 gr

W Komitecie Politycznym ONZ

Układ o utworzeniu strefy bezatomowej w Ameryce Łac.

NOWY JORK (PAP) — Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych uchwalił na wtorkowym posiedzeniu rezolucję aprobującą układ o utworzeniu strefy bezatomowej w Ameryce Łacińskiej.

Układ zawiera wiele niejasnych sformułowań. W rzeczywistości dopuszcza on możliwość transportu broni jądrowej przez terytoria krajów znajdujących się w tej strefie oraz nie przewiduje likwidacji baz wojskowych USA na Kubie, w Panamie, Puerto Rico i innych rejonach Ameryki Łacińskiej.

W tych warunkach państwa socjalistyczne i niektóre kraje afro-azjatyckie uznały za konieczne wstrzymać się od głosu. Radziecki przedstawiciel w Komitecie Politycznym L. Mendeljewicz stwierdził w przemówieniu, że Związek Radziecki w zasadzie jest zdecydowanym zwolennikiem stref bezatomowych, jednakże braki i niedokładności układu południowoamerykańskiego nie pozwalają mu obecnie na wyrobienie określonego poglądu w tej sprawie.

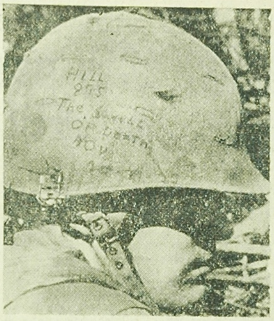

„Wzgórze 875 pachnie śmiercią" — tak napisał na swoim hełmie żołnierz amerykański biorący udział w ciężkich walkach w pobliżu Dak To. Jak wiadomo, amerykańscy interwenci ponieśli na tym terenie największe straty od czasu rozpoczęcia brudnej wojny w Wietnamie.

CAF — Unifax

Jutro rozpoczyna

obrady Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP) — 30 bm. i 1 grudnia obradować będzie III Plenum CRZZ. Porządek obrad obejmuje: założenia nowego systemu emerytalno-rentowego; zadania związków zawodowych, rad nadzorczych ZUS i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przestrzeganiu prawidłowej polityki w dziedzinie rent, zasiłków chorobowych i innych świadczeń ubezpieczeniowych; rozpatrzenie budżetu CRZZ na 1968 r.

Z Bliskiego Wschodu

Wznowienie stosunków dyplomatycznych między ZRA a W. Brytanią

9 państw za „szczytem" arabskim

LONDYN (PAP) — Foreign Office podaje w środę, że stosunki dyplomatyczne między W. Brytanią a ZRA zostaną wznowione dnia 12 grudnia br. Tego dnia uda się do Kairu nowy ambasador brytyjski, sir Harold Beeley.

KAIR (PAP) — Oficjalne koła libańskie podały we wtorek wieczorem w Bejrucie, że 9 państw arabskich odpowiedziało już twierdząco na propozycję zwołania nowego szczytu arabskiego. Tylko Tunezja udzieliła na tę propozycję odpowiedzi negatywnej. Byłaby to 2 konferencja szefów państw arabskich od czasu wybuchu ostatniej wojny na Bliskim Wschodzie.

Na konferencję zgłosiły się następujące kraje: Liban, Libia, ZRA, Maroko, Kuwejt, Sudan, Jordania, Irak oraz Jemen. Syria autorytatywnie podała do wiadomości we wtorek w godzinach wieczornych, że nie weźmie udziału w tej konferencji.

Ciąg dalszy na str. 2

Mimo intensywnej akcji dyplomatycznej zmierzającej do wypracowania wspólnej płaszczyzny porozumienia między Grecją a Turcją sytuacja na Cyprze nadal jest poważna.

NA ZDJĘCIU: żołnierze tureccy oczekują w pogotowiu w bazie wojskowej Morsin (Turcja).

CAF — Photofax

Porozumienie w sprawie Arabii Płd.

GENEWA (PAP) — Po 9 dniach pertraktacji prowadzonych w Genewie, w środę przed południem, zostało podpisane między W. Brytanią a Południowoarabskim Frontem Wyzwolenia Narodowego porozumienie w sprawie niepodległości Arabii Południowej.

Komunikat ogłoszony po uroczystości podpisania porozumienia stwierdza m. in., że W. Brytania i Ludowa Republika Południowego Jemenu będą kontynuowały rozmowy w sprawie pomocy finansowej W. Brytanii dla nowo powstałego państwa. Dopóki pertraktacje będą trwały, rząd brytyjski utrzyma w dotychczasowej wysokości udzielaną pomoc na cele cywilne i wojskowe w okresie 6 miesięcy, poczynając od 1 grudnia br.

Między W. Brytanią a Ludową Republiką Południowego Jemenu zostają ustanowione stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Wypadki zatrucia w Chełmie Lub.

LUBLIN (PAP) — Od kilku dni w Chełmie Lubelskim do lekarzy w przychodniach rejonowych zgłaszali się chorzy z objawami ostrego zatrucia (torsje, biegunka i wysoka gorączka). Po zastosowaniu antybiotyków, a w cięższych przypadkach — kroplówek, chorzy stosunkowo szybko wracali do zdrowia. Okazało się, że źródłem zatrucia jest woda z lokalnego wodociągu w dzielnicy domów kolejowych, liczącej ok. 7 tys. mieszkańców. Wodociąg wyłączono. Dotychczas zatruło się kilkaset osób. 20 z nich, w tym 11 dzieci skierowano do szpitali.

Kryzys cypryjski nadal nie rozwiązany

LONDYN — PARYŻ (PAP) — Rozwiązanie kryzysu cypryjskiego wchodzi, jak się wydaje, w decydującą fazę. Agencja France Presse doniosła w środę w południe z Ankary, powołując się na źródła poinformowane, że w Atenach i w Ankarze oczekuje się ogłoszenia ważnych oświadczeń w sprawie cypryjskiej.

Jak się wydaje, trudność zasadnicza na drodze do porozumienia turecko-greckiego przesunęła się obecnie do Nikozji, dokąd w środę rano przybył z Aten specjalny wysłannik prezydenta USA, Cyrus Vance. Jego zadaniem jest, jak sądzi się w ateńskich kołach dyplomatycznych, skłonienie prezydenta Makariosa do uczestnictwa w ponoszeniu odpowiedzialności za decyzje, jakie w kwestii cypryjskiej powziął dotychczas rząd grecki. Chodzi przede wszystkim o wyrażenie zgody przez rząd cypryjski na utrzymanie na wyspie greckich i tureckich kontyngentów wojskowych: 950 i 650 żołnierzy. Dotychczas bowiem prezydent Makarios wypowiadał się kategorycznie za wycofaniem z Cypru wszystkich wojsk, z wyjątkiem oczywiście cypryjskiej gwardii narodowej. Ponadto rząd cypryjski zadecydować ma czy porozumienia zawarte w roku 1960 w Zurychu i w Londynie zostaną reaktywowane, jak tego domaga się Turcja. W tym wypadku na Cyprze powrócono by do stosunków istniejących przed grudniem 1963 r., tj. do mieszanego rządu Greków i Turków cypryjskich.

W środę rano Cyrus Vance spotkał się z cypryjskim ministrem Spraw Zagranicznych Kiprianu, a następnie rozpoczął rozmowy z prezydentem Makariosem.

W momencie przybycia wysłannika prezydenta USA do Nikozji 3 wojskowe samoloty tureckie ukazały się nad stolicą Cypru.

Posiedzenie gabinetu bońskiego

BONN (PAP) — Pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera rozpoczęło się w środę przed południem posiedzenie rządu bońskiego. Rząd federalny ma przede wszystkim przedyskutować ostatnie wypowiedzi prezydenta Francji de Gaulle'a w sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG.

Najniebezpieczniejszy człowiek w USA następcą McNamary?

Czy nastąpi rozszerzenie eskalacji wojny w Wietnamie?

WASZYNGTON — PARYŻ — LONDYN — HANOI (PAP) — Wśród rozlicznych spekulacji i domysłów na temat tego kto zostanie po ustąpieniu McNamary (nadal brak oficjalnego oświadczenia o jego rezygnacji) sekretarzem Obrony, prasa wymienia m. in. specjalnego doradcę prezydenta Walta Rostowa. Bez względu na to na ile prawdopodobna jest nominacja Rostowa na szefa Pentagonu nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jego rola w kształtowaniu polityki zagranicznej Waszyngtonu oraz wpływ wywierany przezeń na prezydenta Johnsona są ogromne i jeszcze bardziej wzrosną po odejściu McNamary.

Nie jest chyba rzeczą przypadku, że właśnie teraz — po zakończeniu waszyngtońskich narad nad wojną wietnamską i równolegle z ujawnieniem wiadomości o rychłej zmianie na stanowisku sekretarza Obrony — dwa czołowe tygodniki — „Life" i „Look" — poświęciły obszerne artykuły osobie Walta Rostowa.

„Life" pisze, że Walt Rostow odgrywa wyjątkową rolę w procesie podejmowania decyzji dotyczących wojny wietnamskiej.

Tygodnik przypomina, że Walt Rostow domagał się bowiem bombardowań Wietnamu północnego na parę lat przed podjęciem przez Johnsona decyzji w tej sprawie i **że cała wietnamska polityka Stanów Zjednoczonych wypływa w gruncie rzeczy z politycznych koncepcji obecnego doradcy prezydenta.**

Tygodnik „Look" zamieścił swój artykuł pod nagłówkiem „Niebezpieczny świat Walta Rostowa". Cytując słowa Johnsona o jego wielkim zaufaniu do Rostowa „Look" wskazuje, iż **Rostow jest powszechnie uważany za jednego z głównych architektów naszej polityki wietnamskiej".** Jego krytycy — a ma ich wielu — nazywają go czołowym „jastrzębiem" w Białym Domu. Niektórzy oskarżają go o stworzenie „systemu filtracyjnego", który nie dopuszcza do Johnsona innych opinii o wojnie wietnamskiej, niż te, które odpowiadają jego własnym koncepcjom. Inni obciążają go główną odpowiedzialnością za bombardowania północnego

Ciąg dalszy na str. 2

VI Plenum NK ZSL zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP) — Przyjęciem uchwały zakończyły się w środę w Warszawie dwudniowe obrady VI Plenum NK ZSL. Tematem obrad podczas których zabrało głos 27 działaczy, były problemy kultury związane z rozwojem społeczno-gospodarczym wsi.

Plenum wybrało sekretarzem NK ZSL — **Mieczysława Marca**, dotychczasowego prezesa WK ZSL w Warszawie.

Końcowe przemówienie na Plenum wygłosił prezes NK ZSL **Czesław Wycech.**

W dyskusji podkreślano potrzebę integracji poczynań kulturalnych z całokształtem spraw nurtujących naszą wieś.

Istnieją duże dysproporcje w zakresie rozwoju kultury między poszczególnymi regionami. Szybkiej likwidacji tych różnic należy poświęcić dużo uwagi.

Dobrze pojęty regionalizm stanowi skuteczną przeciwwagę dla tzw. prowincjonalizmu kulturalnego, który daje jeszcze znać o sobie będąc przeszkodą w wyrównywaniu dysproporcji na kulturalnej mapie kraju.

W Nigerii

Wojska federalne w natarciu

LONDYN (PAP) — Nie potwierdzone źródła nigeryjskie podały we wtorek wieczorem, że oddziały federalne zajęły ważny ośrodek przemysłowy byłej Nigerii Wschodniej Nkalagu. Miasto to znajduje się na wschód od stolicy tej części Nigerii, Enugu, przy drodze łączącej Enugu z Abakaliki.

W Lagos poinformowano, że oddziały federalne posuwają się na wschód mimo zaciekłego oporu rebeliantów.

Wykonali roczne zadania

Redakcja nasza otrzymała pierwsze meldunki o wykonaniu planów rocznych przez przedsiębiorstwa pracujące na rzecz rolnictwa. Należą do nich: Rejonowe Przedsiębiorstwa Melioracyjne w Białymstoku i Olecku oraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Grajewie. W wielu innych zakładach pracy realizacja tegorocznych zamierzeń dobiega końca.

Realizując zobowiązania dla uczczenia 1000-lecia naszego państwa oraz 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej załoga RPM w Olecku wykonała przed terminem zarówno plany rzeczowe jak i finansowe. PBRol. w Grajewie zameldowała o wykonaniu zadań rzeczowych. (su)

ChRL nie została przyjęta do ONZ

NOWY JORK (PAP) — 28 bm. Zgromadzenie Ogólne ONZ zakończyło dyskusję nad sprawą przywrócenia ChRL praw członka ONZ. Pod głosowanie oddano trzy rezolucje: domagające się przyjęcia ChRL do ONZ a równocześnie usunięcia z tej organizacji delegacji kliki czangkaiszekowskiej, rezolucję, w myśl której sprawa przyjęcia Chin do ONZ, jako zagadnienie szczególnej wagi wymaga pozytywnej decyzji 2/3 głosów Zgromadzenia Ogólnego oraz rezolucję proponującą powołanie specjalnej komisji dla zbadania sprawy członkostwa Chin.

Ciąg dalszy na str. 2

Australijski satelita Ziemi

LONDYN (PAP) — W środę w godzinach rannych z bazy rakietowej w Woomera wystrzelono w przestrzeń kosmiczną pierwszego australijskiego satelitę Ziemi. Jak donosi korespondent Reutera z Adelajdy start był udany.

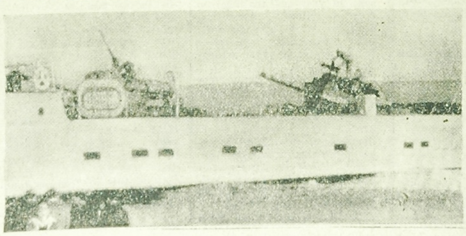

W tureckim porcie Morsin trwają przygotowania do inwazji Cypru, jaką zagroził rząd turecki.

NA ZDJĘCIU: załadunek czołgów na barki desantowe.

CAF — Photofax

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z przejaśnieniami, skłonność do przelotnych opadów deszczu. Temperatura maksymalna do plus 6 st. C. Wiatry umiarkowane półn.-zach.

JUTRO — bez większych zmian.

Z Bliskiego Wschodu

Ciąg dalszy ze str. 1

Proponowana nowa konferencja na szczycie rozpatrzy nie tylko sytuację jaka rozwinęła się po spotkaniu chartumskim, ale będzie próbowała uczynić następny krok na drodze do koordynacji polityki arabskiej, przede wszystkim zaś szczegółowo przestudiuje przebieg ostatniej debaty w ONZ na temat agresji izraelskiej.

Dotychczas nie osiągnięto porozumienia co do miejsca i daty spotkania. Niektóre państwa proponują Kair inne Casablankę. Krążyły pogłoski o możliwości zwołania tej konferencji już 9 grudnia, inne źródła podają datę 15 grudnia.

LONDYN (PAP) — Po kilkugodzinnej debacie rząd izraelski ogłosił we wtorek wieczorem komunikat na temat polityki Izraela wobec krajów arabskich w świetle wypowiedzi prezydenta de Gaulle'a złożonej na ostatniej konferencji prasowej w Paryżu. W komunikacie tym rząd wyraża „głębokie ubolewanie" z powodu uwag poczynionych na temat Izraela przez prezydenta de Gaulle'a.

(Prezydent de Gaulle oświadczył m. in., że w wyniku awantury sueskiej z roku 1956 wyłoniło się wojownicze państwo izraelskie nastawione na dalszą ekspansję).

W dalszej części komunikatu rząd izraelski postanawia kontynuować politykę wobec państw arabskich ignorującą żądania postępowego odłamu światowej opinii publicznej.

KAIR (PAP) — Według doniesień agencji prasowej MEN z Ammanu, arabski ruch oporu na zachodnim brzegu Jordanu przystąpił do reorganizacji. Ma on objąć nowe elementy wszystkich części Cisjordanii, aby wzmóc walkę przeciwko okupantom. Wiadomości docierające do Ammanu z zachodniego wybrzeża sygnalizują skazanie na śmierć przez władze okupacyjne 7 robotników zamieszkałych w rejonie Hebronu. Poza tym donoszą, że zorganizowana przez Izrael akcja wykupywania ziemi od Arabów doznała niepowodzenia, gdyż ludność wstrzymuje się od tego rodzaju transakcji.

KAIR, PARYŻ (PAP). W depeszy z Chartumu kairska agencja prasowa MEN donosi:

Przewodniczący Sudańskiej Rady Najwyższej El-Azhari oświadczył, że gdyby Izrael odmówił pokojowej ewakuacji okupowanych terytoriów arabskich zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa NZ — Arabowie nie będą mieli żadnej innej alternatywy poza dążeniem do odzyskania swoich praw siłą.

Czy nastąpi rozszerzenie eskalacji wojny w Wietnamie?

Ciąg dalszy ze str. 1

Wietnamu i wskazują, iż jest on rzecznikiem „karzących nalotów" wywołujących zniszczenia i śmierć. Jeden z byłych współpracowników administracji Kennedy'ego i Johnsona twierdzi, że gdyby Rostow odszedł z Białego Domu bombardowania zostałyby przerwane. Nazywa on Rostowa „najniebezpieczniejszym człowiekiem w Ameryce".

*

We wtorek, w największym porcie Demokratycznej Republiki Wietnamu — Hajfongu znów rozległy się syreny, ogłaszając alarm przeciwlotniczy. **Podczas swego kolejnego, terrorystycznego nalotu na Hajfong amerykańscy piraci powietrzni zrzucili bomby na dwa węzły kolejowe, magazyny oraz most kolejowy i drogowy.** Most ten odległy o 1500 metrów od centrum miasta był już bombardowany 5-krotnie, ale i tym razem nie udało się go Amerykanom zburzyć.

W tym samym dniu przeprowadzono naloty na linię kolejową przebiegającą w odległości 75 km od Hanoi. Bombardowano także różne obiekty w części południowej DRW.

Straty lotnictwa USA ciągle rosną. Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, **we wtorek nad Hajfongiem zestrzelono 1 samolot amerykański.** Z uzupełniających danych przekazanych przez agencję wynika, że w poniedziałek nad prowincją Quang Binh również **strącono amerykański samolot,** który bombardował miejscowości w nadbrzeżnych rejonach tej prowincji. Jeszcze dwa samoloty stracili Amerykanie w dniu 20 listopada nad prowincją Quang Binh.

Wietnamska Agencja Informacyjna komunikuje, że **ogólna liczba pirackich maszyn zniszczonych nad terytorium DRW wynosi 2.607.**

We wtorek w odległości 65 km na północny zachód od Sajgonu wpadła w zasadzkę urządzoną przez partyzantów kolumna wojsk pancernych USA. **Siły wyzwoleńcze użyły przeciwko niej broni rakietowej. Wiele czołgów zostało zniszczonych i uszkodzonych. Straty wojsk USA wyniosły 3 zabitych i 13 rannych.** Amerykańskie superfortece „B-52" w dalszym ciągu zrzucają bomby na przypuszczalne pozycje sił wyzwoleńczych wokół amerykańskiej bazy Dak To na centralnym płaskowyżu, gdzie podczas listopadowych walk Amerykanie ponieśli wielkie straty.

Ambasador USA w Sajgonie, Bunker, podczas ostatnich narad w Białym Domu omawiał nowy plan rozszerzenia tzw. „programu pacyfikacji" w Wietnamie południowym. Program ten realizują Amerykanie już nie pierwszy rok. W praktyce oznacza on tworzenie „strategicznych wsi za drutami kolczastymi" do których przemocą przesiedlana jest ludność.

Na czym polega nowy plan Bunkera? Przede wszystkim na wzmożeniu akcji policyjnej w Wietnamie południowym. Jak pisze dziennik „Washington Post" grupy pacyfikacyjne „będą obecnie ciągle stacjonować w wioskach strategicznych, a nie po 2—3 miesiące, jak dawniej". W tym też celu ambasador Bunker zaproponował poważne zwiększenie liczebności armii południowowietnamskiej i zorganizowanie przyśpieszonego szkolenia nowych grup pacyfikacyjnych. Nie wydaje się jednak, aby te posunięcia mogły zmienić sytuację w Wietnamie południowym. „Washington Post" przyznaje, że w najlepszym razie „potrzeba będzie kilku lat, aby objąć tym programem wszystkie wsie".

NOWY JORK (PAP) — Występując przed kamerami telewizji były prezydent USA generał Eisenhower złożył niezwykle agresywne oświadczenie, **domagając się spotęgowania eskalacji działań wojennych w Wietnamie.** Eisenhower wypowiedział się na rzecz **dokonania przez siły amerykańskie inwazji na strefę zdemilitaryzowaną.** Eisenhower cynicznie oświadczył, że wtargnięcie do strefy zdemilitaryzowanej nie stanowiłoby najazdu na Wietnam północny.

Eisenhower wypowiedział się również za wysłaniem do Wietnamu dodatkowych 100 tys. żołnierzy.

WASZYNGTON (PAP) — W wyniku eskalacji działań wojennych w Wietnamie siły zbrojne USA odczuwają brak pilotów. W roku bieżącym **lotnictwu brakowało ponad 10 tys. pilotów, marynarce wojennej — przeszło 2 tys., jednostkom lotniczym i helikopterowym armii lądowej — 5 tys. oraz korpusowi piechoty morskiej — przeszło 1 tys. pilotów.** Dane te przytoczono w sprawozdaniu senackiej podkomisji do spraw gotowości bojowej.

ChRL nie została przyjęta do ONZ

Ciąg dalszy ze str. 1

Rezolucja, w myśl której sprawa przyjęcia Chin Ludowych do ONZ wymaga większości 2/3 głosów, została uchwalona. 69 delegacji głosowało za rezolucją a 48 — przeciwko. Cztery delegacje wstrzymały się od głosu.

Rezolucja domagająca się natychmiastowego przyjęcia ChRL w poczet członków ONZ upadła w głosowaniu. Za tą rezolucją głosowało 45 krajów, w tym wszystkie kraje socjalistyczne. Przeciwko głosowało 58 delegacji. 17 delegacji wstrzymało się od głosu.

Rezolucja proponująca powołanie specjalnej komisji dla zbadania sprawy członkostwa Chin została odrzucona 57 głosami przy 32 delegacjach głosujących za tą rezolucją i 30 wstrzymujących się od głosu.

Sprawa przyjęcia Chin do ONZ uległa odroczeniu znowu na rok i najprawdopodobniej będzie ponownie rozpatrywana na następnej 23 sesji ONZ.

Konferencja prasowa de Gaulle'a — „kij w mrowisku"

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AGENCJI ROBOTNICZEJ W PARYŻU)

Konferencja prasowa generała de Gaulle'a stała się jakby „kijem w mrowisku" wywołując poruszenie zarówno we Francji jak i w świecie. W prasie anglosaskiej i izraelskiej nie zabrakło nawet niewybrednych inwektyw pod adresem szefa państwa francuskiego.

Najszersze echo wzbudziły wypowiedzi de Gaulle'a o Bliskim Wschodzie, kandydaturze Anglii do EWG, o Kanadzie oraz kwestiach monetarnych świata zachodniego.

Na pierwszą z tych spraw — Bliski Wschód — najgwałtowniej zareagował Izrael, kwestionując przede wszystkim cały wywód historyczny na temat okoliczności założenia państwa izraelskiego, potem oskarżenie o ekspansjonizm i agresywność, wreszcie odrzucając przedstawione przez generała de Gaulle'a sposoby przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Znamienne, że odżegnując się od tendencji ekspansjonistycznych, te same komentarze odrzucają postulat wycofania się Izraela z podbitych terytoriów, w tym z Jerozolimy.

Wśród powodzi epitetów, Izrael ocenia wystąpienia de Gaulle'a jako najdalej posunięte we wrogości przeciw niemu, niektóre więc komentarze postulują zweryfikowanie stosunków łączących oba państwa, łącznie z odwołaniem ambasadorów.

Z mniejszą porcją inwektyw, choć z nie mniejszą wrogością oceniają tę część wystąpienia de Gaulle'a gazety amerykańskie oraz prawicowa prasa paryska.

Drugi wielki temat: Anglia —Wspólny Rynek jest jednoznacznie komentowany przez prasę zagraniczną i francuską jako zaostrzenie kursu i praktyczne zamknięcie Anglii drogi do Wspólnego Rynku.

Wielu komentatorów odczytuje tę część przemówienia jako swojego rodzaju ultimatum Francji pod adresem jej partnerów w EWG: pełna solidarność wszystkich ze stanowiskiem francuskim, albo ryzyko rozpadnięcia się EWG. W przekonaniu większości komentarzy, Anglia, w oczach generała de Gaulle'a nie wyzbyła się cech konia trojańskiego, za pomocą którego USA chciałyby zapewnić sobie polityczny i ekonomiczny wpływ w Europie zachodniej.

Problem kanadyjski również podekscytował w większym stopniu pasje, niż umysły. Oświadczenie de Gaulle'a zostało przyjęte z pełną wdzięcznością i z radością przez komentatorów prowincji Quebeck, a z surową krytyką przez koła anglosaskie, oskarżające de Gaullle'a o mieszanie się w wewnętrzne sprawy Kanady.

Prasa St. Zjednoczonych szczególnie krytycznie ocenia stanowisko de Gaulle'a w kwestiach monetarnych, wysuwając oskarżenie, że prezydent Francji wydaje wojnę dolarowi. Poważniejsi natomiast — komentatorzy piszą, że jest coś trafnego w tym wytykaniu Amerykanom ich wzrastającego deficytu płatniczego, i warto z tej krytyki wyciągnąć wnioski.

Niewiele jest komentarzy na temat wrażeń generała de Gaulle'a z Polski, wspomnianych zresztą przez niego krótko lecz z wielką serdecznością. Odczytano je jako ponowne wyrażenie poparcia generała de Gaulle'a dla zachodnich granic Polski i wyraz życzliwości, jaką żywi dla naszego kraju.

LESZEK KOŁODZIEJCZYK

— Wyrażanie opinii jest podstawowym prawem Amerykanina!

Z Angoli

MOSKWA (PAP) — W depeszy z Brazzaville TASS donosi, że według komunikatu angolskiego ruchu wyzwoleńczego na terytorium Angoli rozegrała się ostatnio walka, podczas której zniszczono portugalską bazę wojskową w Lumbali. Zabito 150 żołnierzy kolonialnych. Tenże komunikat stwierdza, że w ostatnich czasach na stronę sił wyzwoleńczych przeszło 500 żołnierzy — Murzynów wcielonych do portugalskiej armii kolonialnej.

Wysokie kary za zatruwanie rzek

LUBLIN (PAP) — Cukrownia w W...kowicach w pow. Hrubieszów została ukarana grzywną w wysokości 1.860 tys. zł za zatrucie wody i ryb w rzeczce Huczwie. Wypadek ten wydarzył się podczas kampanii cukrowniczej 1966—67 r.

We wrześniu br. ta sama cukrownia została ukarana grzywną w wysokości 668 tys. zł.

W kolegiach lubelskich też narodowych znajdują się sprawy za podobne przekroczenia przeciwko dyrektorom spółdzielni mleczarskich w Szczebrzeszynie i Białej Podlaskiej oraz dyrektorowi Zakładów Przetwórstwa Owocowego w Milejowie.

Międzynarodowe niedyskrecje

DEMONSTRACYJNY HOŁD DLA ZBRODNIARZA WOJENNEGO

Kierownictwo zachodnioniemieckiej Bundeswehry kilka dni temu w sposób demonstracyjny uczciło 80 rocznicę urodzin byłego hitlerowskiego marszałka von Mansteina. Jak wiadomo Manstein, jako zbrodniarz wojenny, został skazany na karę więzienia przez alianckie trybunały wojskowe. Minęło dwadzieścia kilka lat i oto odrodzone dziecię militaryzmu niemieckiego — Bundeswehra demonstracyjnie czci rocznicę hitlerowskiego marszałka. Po uroczystym capstrzyku na cześć Mansteina w szkole oficerów Bundeswehry w Munsterlanger, dowódcy wojsk NRF na czele z generalnym inspektorem, generałem de Maiziere na czele pospieszyli z gorącymi gratulacjami do jubilata. I jak tu nie zakręci się łza w oku starego marszałka na widok tak oddanych sundkobierców.

W GOŚCINIE U GANIMEDÓW

Argentyński jezuita, ojciec Salvador Reyna, opublikował w ukazującym się Mar Del Plata dzienniku „La Capital" rewelacje, według których pewien mieszkaniec Argentyny (uwaga, głowa do góry, Polak z pochodzenia) dostał się na latający talerz i odbył na nim podróż na... największego satelitę Jowisza — Ganimedę. Na tym odległym ciele niebieskim ów dzielny „kosmonauta", przepraszam — „ganimedonauta" spędził pewien czas i nauczył się języka „kosmicznego", na który już zdążył nawet przetłumaczyć argentyński poemat narodowy „Martin Fierro".

I któż nam teraz zarzuci, że nie dzierżymy prymu w podboju kosmosu mając w rękach taki atut, jak pobyt rodaka na Ganimedzie? Tym bardziej, że wiadomość ta wyszła z godnych szacunku ust świątobliwego jezuity.

NIESŁAWNE REKORDY

Nie wiem, na czym opiera się dość rozpowszechnione mniemanie o rzekomym zdyscyplinowaniu i poszanowaniu prawa społeczeństwa niemieckiego. Fakty wskazują na zjawisko raczej wręcz odwrotne. Oto opublikowane niedawno dane statystyczne dowodzą, że przestępczość w NRF przybrała wprost niebywałe rozmiary. W ostatnim dziesięcioleciu rosła ona trzykrotnie prędzej, niż zwiększała się ludność NRF a w roku 1966 osiągnęła blisko 2 miliony znanych przestępstw i wykroczeń kryminalnych. W Niemczech zachodnich popełnia się średnio każdego dnia 5 morderstw lub usiłowań morderstw, 17 gwałtów, 170 kradzieży samochodów. Co godzinę notuje się 130 kradzieży i włamań.

Te niesławne rekordy zdecydowanie obalają mit o wyższości organizacyjnej społeczeństwa Republiki Federalnej. (bb)

Górnik — Dynamo 1:1

Wczoraj w rewanżowym spotkaniu piłkarskim o Puchar Europy Górnik Zabrze zremisował w Chorzowie z dwukrotnym mistrzem ZSRR Dynamo Kijów 1:1 (1:1). Bramkę dla Górnika zdobył Szołtysik (w 44 min.) a dla gości Turiańczyk (w 38 min.). Tym samym piłkarze Górnika Zabrze zakwalifikowali się do grupy 8 najlepszych drużyn klubowych Europy. Wczorajszy remis dla wielotysięcznej rzeszy sympatyków piłkarstwa był niezwykle cenny. Spotkanie miało przez 90 minut zacięty charakter. Plan strategiczny walki — wzmocniona defensywa — nakreślony przez trenera Geze Kalocsaia skrupulatnie Ślązacy wykonali. Dzięki tej taktyce ugruntowany został wspaniały sukces.

(Let)

Komunikat DOKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie powiadamia, że pociąg międzynarodowy relacji Brześć — Warszawa odjeżdżający z Terespola o godz. 13.40 z Małaszewicz o godz. 14.00, a przyjeżdżający do Warszawy Gdańskiej o godz. 17.27, od 1 grudnia 1967 r. będzie odjeżdżał z Terespola o godz. 13.52 i nie będzie zatrzymywał się na stacji Małaszewicze.

Ob. Alicji Kamińskiej

z powodu śmierci

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:

POP, Rada, Zarząd i pracownicy Budowlanej Spółdzielni Pracy „Praca" w Białymstoku.

k 2754-1

Kol. Lucjanowi Sasinowskiemu

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy szczerego współczucia i żalu składają:

kierownictwo, Rada Zakładowa, pracownicy Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Łomży.

k 2755-1

Tow. Franciszkowi Chlebusowi

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają:

dyrekcja i samorząd robotniczy Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej.

k 2758-1

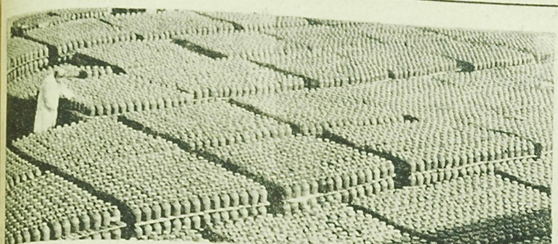

Ponad 25 milionów puszek rozmaitych konserw, kompotów, soków i konfitur wysłano już w tym roku z derbentskiego kombinatu konserwowego w Dagestanie, którego wyroby znane są daleko poza granicami tej republiki.

NA ZDJĘCIU: fragment magazynu kombinatu.

CAF — TASS

Współpraca meliorantów Obwodu Kaliningradzkiego i Białostocczyzny

W ub. tygodniu odbyła się w **Gołdapi** robocza narada, na której rozpatrzono cieki wód przecinające granicę polsko-radziecką na odcinku pow. gołdapskiego i Obwodu Kaliningradzkiego (RFSSR).

Ze strony radzieckiej w naradzie uczestniczyli: naczelnik Okręgowego Zarządu Wodnych Melioracji w Kaliningradzie — **Nikołaj Zbigniew**, naczelnik Oddziału Eksploatacji Melioracji i Gospodarki Wodnej w Kaliningradzie — **Leonid Sidoncew**, główny inżynier Biura Projektów w Kaliningradzie — **Włodzimierz Satin**. Władze wojewódzkie reprezentował dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Wodnych Melioracji — **Henryk Bogucki**.

W toku narady, w której uczestniczyli także przedstawiciele władz powiatowych, dokonano wymiany poglądów i doświadczeń. W czasie dyskusji tow. **Włodzimierz Satin** omówił bardzo ciekawą metodę wykrywania sieci drenarskiej przy pomocy fotokomórki zainstalowanej na samolocie. Metoda powyższa jest stosowana przy wykrywaniu starych sieci drenarskich, które nie są naniesione na mapie.

Na zakończenie goście zwiedzili PGR w Niedrzwicy. (bor)

Dobra robota

Od dłuższego już czasu Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży utrzymuje kontakt z wieloma placówkami naukowymi. Dzięki temu zorganizowano w Łomży cykl wykładów publicznych na różne tematy. Wykłady wygłaszają wybitni naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego. Cieszą się one dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa. Pierwsze tego typu wykłady odbyły się już w bieżącym sezonie jesienno-zimowym. (saw)

Dar dla muzeum

Ostatnio Społeczne Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu wzbogaciło się o dwa nowe eksponaty, a mianowicie o drewniane brony i sochę z kółkiem (również drewnianą). Narzędzia te były wykonane jeszcze przed I wojną światową przez żyjącego do dziś rolnika z Goniądza — Bolesława POTOCKIEGO. Warto dodać, że muzeum ciechanowieckie dotąd jeszcze nie posiadało takiego eksponatu. Eksponaty te przekazał ciechanowieckiemu muzeum — Antoni POTOCKI z Goniądza.

Fakt ten świadczy m. in. o tym, że na wsi można jeszcze znaleźć dawniej używane narzędzia i przedmioty pracy rolnika. Dlatego też, w imieniu opiekunów tego muzeum, zwracamy się do mieszkańców naszego województwa o wyszukiwanie i przekazywanie Społecznemu Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu (pow. siemiatycki) starych, wyeliminowanych już z użytku narzędzi rolniczych, na podstawie których zostanie opracowana dokładna historia udoskonalania narzędzi pracy rolnika białostockiego. (wap)

Lód na Czarnej Hańczy

Od kilku dni na Suwalszczyźnie rozpoczęła panowanie zima. Nocą temperatura spada poniżej 10 stopni, dniem temperatura waha się w granicach 6—8 st. C poniżej zera. Rzekę Czarną Hańczę zaczyna skuwać lód.

(les)

Czeskie gaźniki dla nadwołżańskich „Fiatów"

Zakłady przemysłu maszynowego „Motor" w czeskich Budziejowicach uzyskały ostatnio duże i zarazem wieloletnie zamówienie z ZSRR, wiążące się z budową fabryki samochodów „Fiat—124" w Togliatti nad Wołgą. W ciągu 10 lat zakłady dostarczać mają nadwołżańskiemu gigantowi karburatory (gaźniki) do silników oraz pompy benzynowe. W najbliższym czasie zakłady poddane zostaną gruntownej modernizacji i rozbudowie, które umożliwią wytwarzanie w 1972 roku, w okresie szczytowej zdolności produkcyjnej — do 2 milionów gaźników i odpowiedniej ilości pomp. Ta ogromna ilość gaźników potrzebna będzie na eksport nie tylko na rynek radziecki, który odbierać będzie 350 tys. sztuk rocznie, ale i do innych krajów, jak również na rynek wewnętrzny CSRS. (AR)

Książki dla UMCS od Polonii australijskiej

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie otrzymał z Australii 3 przesyłki z książkami w języku angielskim. Traktują one o zagadnieniach gospodarczych, społeczno-politycznych, geografii, geologii oraz literaturze i sztuce tego kontynentu.

Książki są darem polonijnego Komitetu Uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego w Sydney. Znajdują się na nich okolicznościowe ekslibrisy, informujące o darze Polonii australijskiej.

Pieniądze na zakupienie książek zebrano z różnych imprez, organizowanych przez Polonię. (PAP)

PROBLEMY wychowania młodych

W ostatnich dwóch latach zakładowa organizacja partyjna przy BZPB „Fasty" przyjęła ponad 150 kandydatów partii, w tym 86 kobiet. Wśród nowo przyjętych znalazło się 114 robotników, 31 pracowników inżynieryjno-technicznych i 7 pracowników administracji. Pod względem wykształcenia największą grupę stanowili towarzysze mający ukończoną szkołę podstawową (67), ze średnim i niepełnym średnim 52. Blisko 120 kandydatów partii nie przekroczyło trzydziestu lat. A więc do partii wstępowali przede wszystkim ludzie młodzi, m. in. aktywiści ZMS.

— Na ogół wszyscy członkowie ZMS wstępując do partii wyróżnili się w swoich wydziałach i oddziałach w indywidualnym współzawodnictwie pracy, a także swoim zachowaniem i postawą — mówi przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS tow. **Wiesław Krasowski.**

W „Fastach" dają o sobie znać korzystne zmiany zachodzące w składzie całej załogi. Nieprzyjmowanie do pracy bez podstawowego wykształcenia, względnie bardzo poważne ograniczanie w przyjmowaniu, powszechne prowadzenie szkolenia dla zatrudnionych rodzą pozytywne zmiany w poziomie zawodowym i świadomości społeczno-politycznej samych kandydatów.

CO TO JEST ZADANIE PARTYJNE?

Od dłuższego już czasu nad tym problemem zastanawiają się egzekutywy oddziałowych organizacji. Nie zawsze bowiem łatwo określić zadanie partyjne młodej tkaczce. W Oddziale Farbiarni Przędzy zadania te polegają na prowadzeniu kolportażu literatury społeczno-politycznej i prasy partyjnej, rozwijaniu propagandy wizualnej i organizacyjnej (przygotowanie gazetek ściennych, zbierania składek, zawiadamianie o zebraniach), pracy w ZMS, uczestniczeniu w szkoleniu partyjnym, a nade wszystko sumienne wykonywanie obowiązków zawodowych.

Zestaw zadań przydzielonych kandydatom w niektórych OOP wskazuje, że często mają one charakter formalny i dotyczą bądź to czynności wynikających z elementarnych wymogów statutowych (uczęszczanie na zebrania, płacenie składek partyjnych), bądź też noszą postać bardzo ogólnych nakazów typu: „świecić przykładem", „podnosić swój poziom".

W niektórych organizacjach młodzi towarzysze w ogóle nie posiadają żadnych zadań. Można to zilustrować na przykładzie OOP w Przędzalni Średnioprzędnej II zmiany, gdzie siedmiu kandydatów nie otrzymało jeszcze poleceń partyjnych.

Wydaje się, że istnieje niezbędna potrzeba wnikliwszego zastanowienia się nad formą, treścią i zasięgiem zadań przydzielanych kandydatom partii. I to zarówno na posiedzeniach egzekutyw jak na zebraniach OOP. Z pewnością rzeczowa dyskusja pomoże określić czym ma być partyjne polecenie, a tym samym wzbogacić treść pracy z kandydatami.

DROGI AKTYWIZACJI

— Zdawaliśmy sobie sprawę z ważności pracy z kandydatami — mówi drugi sekretarz KZ PZPR — tow. **Jan Szczelina.** Toteż systematycznie i usilnie dążyliśmy do eliminowania przejawów formalizmu oraz powierzchowności w tej działalności.

Wysiłek nie okazał się daremny. Procesowi wstępowania do partii towarzyszyło zjawisko aktywizacji części nowo wstępujących w pracy organizacji, do których poprzednio należeli. Szczególnie uwidacznia się to w ZMS. Aktualnie w szeregach tej orga-

Ciąg dalszy na str 4

Mali spółdzielcy

W szkołach podstawowych pow. wysokomazowieckiego działa 37 spółdzielni uczniowskich, skupiających 4400 uczniów. Majątek spółdzielni szacuje się na sumę 210 tys. zł. Oprócz działalności handlowej 12 spółdzielni prowadzi hodowlę roślin, cztery zajmuje się świadczeniami usług fryzjerskich, dwie prowadzą akcję dożywiania w szkole. W ub. roku spółdzielnie wypracowały 53.850 zł zysku, który został przeznaczony na zakup sprzętu, wycieczki, pomoce naukowe itp.

W działalności organizatorskiej wyróżniają się spółdzielnie uczniowskie przy szkołach: nr 2 w Wysokiem Mazowieckiem, Grodzkich Nowych i Dąbrowie Moczydłach. (lat)

Przypominamy o konkursie „Człowiek — świat — polityka"

W ostatnim niedzielnym „Magazynie" (25—26. XI.) ogłosiliśmy nasz nowy konkurs czytelniczy, organizowany wspólnie z „Domem Książki" w związku z dekadą literatury społeczno-politycznej.

Zgodnie z obietnicą, zamieszczamy powtórnie kupon konkursowy i przypominamy warunki uczestnictwa w konkursie.

Ci, którzy chcą wziąć udział w **I etapie konkursu powinni kupić dowolnie wybraną książkę o tematyce społeczno-politycznej, na sumę od 25 do 30 zł i potwierdzony w księgarni kupon** przysłać do Redakcji.

Zadanie dla uczestników **II etapu konkursu polega na przysłaniu opisu uzasadniającego, dlaczego tę a nie inną książkę z dziedziny społecznej, politycznej, filozoficznej, popularnonaukowej itp. uważam za najciekawszą.** Może to być książka zakupiona dawniej lub też ostatnio.

Wśród uczestników obu etapów rozlosuje się 20 nagród wartości 3000 zł, w postaci bonów książkowych na 500, 300 i 100 zł.

Konkursowe **odpowiedzi** prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji **do 10 grudnia, z dopiskiem na kopercie: „Człowiek, świat, polityka". (Ag)**

KUPON KONKURSOWY

Imię, nazwisko ______________________

Adres ______________________

Nabył książkę o tematyce społeczno-politycznej

Potwierdzenie księgarni

Rozmawiamy z CZYTELNIKAMI

Chyba nie ma takiego zebrania wiejskiego, na którym rolnicy nie krytykowaliby organizacji pracy na różnych punktach skupu. Owszem, instytucje handlowe podejmują środki zaradcze, ale nie rozwiązują one całkowicie nabrzmiałego od lat problemu obsługi rolników. Potwierdzają to listy przysyłane do redakcji.

Czy zawsze mamy tutaj do czynienia z niewłaściwą organizacją pracy oraz tzw. „trudnościami obiektywnymi", na które powołują się najczęściej instytucje krytykowane? Nie, nie zawsze. Często jeszcze na punktach skupu występują inne niepokojące zjawiska, które w mowie potocznej nazywamy znieczulicą i kumoterstwem.

Przykłady? Proszę bardzo. Jan T. mieszka we wsi Bystre. Jest on młodym rolnikiem, który stara się o to, aby swoją gospodarkę postawić na odpowiednim poziomie. Ponadto nie stroni od pracy społecznej; należy do partii, zasiada jako radny w gromadzkiej radzie. Słowem — rolnik, jakich chcielibyśmy mieć więcej na białostockiej wsi.

Jan T. od kilku lat kontraktuje ziemniaki specjalnych odmian, które sprzedajemy jako sadzeniaki na eksport do innych krajów. W październiku bielski Oddział Centrali Nasiennej powiadomił go, aby niezwłocznie dostarczył na punkt skupu zakontraktowane ziemniaki. Jan T. postąpił tak, jak mu polecono.

Na punkcie skupu sklasyfikowano ziemniaki oraz pokazano wagon, do którego powinien wyładować kartofle. Jan T. podjechał wozem pod wagon i... I tutaj rozpoczęła się cała historia. Jeden z pracowników Centrali Nasiennej podbiegł do Jana T., odpędził go od wagonu, a następnie podprowadził dwa ciągniki załadowane ziemniakami. Jan T. myślał, że zmieniono tylko kolejność w kolejce. Pal go licho!

Organizacja i coś więcej

Niestety. Na ziemniaki Jana T. zabrakło już miejsca w wagonie. Poszedł ze skargą do kierownictwa Centrali Nasiennej. Polecono mu zrzucić ziemniaki pod ścianę. Dobry rolnik jakoś nie mógł się pogodzić z taką decyzją, ale władza każe... Epilog całej tej historii? Po miesiącu Jan T. otrzymał pismo z bielskiego oddziału Centrali Nasiennej. Dowiedział się z niego, że powinien z powrotem odebrać do domu odstawione ziemniaki.

„Kto mi zwróci koszty, jakie poniosłem? — pyta w liście Jan T. — Czy tego rodzaju praktyka nie zniechęca rolników do podnoszenia poziomu swoich gospodarstw?" Wydaje się, że są to pytania retoryczne. Tu już mamy do czynienia nie tylko ze złą organizacją pracy, ale czymś więcej: kumoterstwem i lekceważeniem rolnika.

Inna podobna sprawa. Gminna Spółdzielnia w Piekutach ogłosiła, że skupuje gęsi. W określonym dniu przyjechało osiemnaście furmanek, załadowanych tymi ptakami. I wtedy powiadomiono ich, że będzie się skupować tylko gęsi od tych rolników, którzy wcześniej podpisali umowy z białostockimi Zakładami Jajczarsko-Drobiarskimi.

„Dlaczego wcześniej nie zawiadomiono o tym rolników — pyta w liście do redakcji Władysław Z. — Wielu z nas daremnie straciło cały dzień na wyczekiwanie przed GS-em. Czy tak powinna wyglądać obsługa rolników?" Znowu pytania retoryczne. Oczywiście, że nie tak. I nic nie pomogą wyjaśnienia, że pracownik GS po prostu się pomylił. Ładna pomyłka!

Podobne przykłady moglibyśmy mnożyć w nieskończoność. Aby radykalnie poprawić prace punktów skupu, nie wystarczy postarać się o transportery, dźwigi zbudować nowe magazyny itp. W ślad za tymi niewątpliwie słusznymi i potrzebnymi przedsięwzięciami muszą zmienić styl swojej pracy ci, którzy obsługują rolników. Bez tego nie ma mowy o sprawnej i właściwej pracy punktów skupu.

STAS

Powojenna Warszawa po raz trzeci ogląda „Dziady" Adama Mickiewicza. Tym razem ten wielki dramat romantyczny wystawił Teatr Narodowy w reżyserii Kazimierza Dejmka. Rolę Gustawa — Konrada gra Gustaw Holoubek.

NA ZDJĘCIU: Gustaw Holoubek w jednej ze scen dramatu.

CAF — Szyperko

Wielka miedź na Dolnym Śląsku

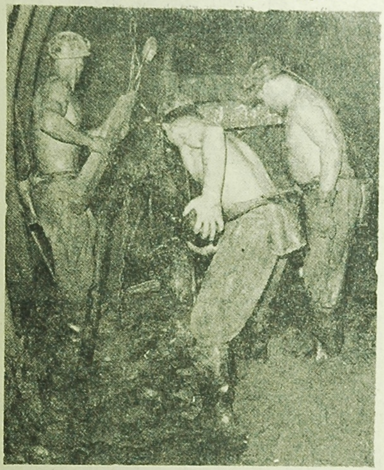

Już Rzymianie twierdzili, że miedź to „dar jutrzenki dla wybranych".

Wybranych jest na świecie rzeczywiście niewielu. Złoża rud miedzi zgrupowane są głównie na terytoriach ZSRR, Chile, Rodezji, Zambii, Kongo (Katanga), USA, Peru, Kanady, Hiszpanii i Polski.

Pozycja Polski wśród światowych potentatów miedzi jest wysoka. Zasoby stawiają nas na 6 miejscu na świecie. W Polsce miedź „wybuchła" niedawno, bo dopiero po II wojnie światowej, a tak na dobre — przed 10 laty. Początek dało zagłębie, zwane dziś „starym", położone w rejonie Legnicy. Wydobycie dwóch kopalń „Lena" i „Konrad" uruchamianych kolejno w latach 1950 i 53 było jednak stosunkowo niewielkie i nie zabezpieczało potrzeb krajowej gospodarki. Nie dawało to spokoju geologom. Badania sejsmiczne prowadzone w innym choć niezbyt odległym od Legnicy rejonie przyniosły nieoczekiwanie pomyślne rezultaty, potwierdzone później przez wiercenia geologiczne.

W roku 1960/61 zapadły decyzje KERM i Rady Ministrów o budowie kopalni między Lubinem i Polkowicami, gdzie zlokalizowane zostały jedne z najbogatszych na świecie złoża miedzi. Wkrótce też przystąpiono do pracy. W grudniu 1963 roku górnicy z szybu wschodniego kopalni Lubin dotarli do pierwszych warstw rudy miedzionośnej.

Dysponujemy wprawdzie wielkim bogactwem, lecz dotarcie do niego jest niezwykle trudne. Sprawiają to warunki geologiczne — woda i kurzawki pochłaniają wiele czasu, pracy, energii i pieniędzy.

W walce z nimi stosuje się zamrażanie gruntu i tamy betonowe. Niełatwa też jest praca w podziemnych chodnikach. Panuje w nich wilgoć i wysoka temperatura. Koszty budowy zagłębia lubińsko-polkowickiego, szacowane na około 33 mld zł już wkrótce zaczną się rekompensować. Ceny za tonę miedzi kształtują się bowiem w Europie w granicach 1000 dolarów.

NA ZDJĘCIU: w szybie kopalni Lubin.

CAF — Wołoszczak

Inkubatory dla wcześniaków — z Krakowa

Pomyślnie zakończyły się przeprowadzane równolegle w 6 klinikach próby z pierwszym polskim inkubatorem dla wcześniaków. Produkcję tego typu urządzeń podjęła krakowska spółdzielnia pracy „Horyzont".

Już w przyszłym roku „Horyzont" wyprodukuje 50 inkubatorów, a w roku 1968 zwiększy ich dostawy o 100 proc. Zabezpieczy to nie tylko potrzeby krajowe, ale umożliwi również eksport tych urządzeń za granicę.

Muzeum hutnicze powstaje w Starachowicach

W Starachowicach, gdzie w średniowieczu znajdował się jeden z centralnych ośrodków hutnictwa w zagłębiu staropolskim, powstanie największy w kraju zespół zabytków przemysłowych.

W skład muzeum wejdzie najstarszy w Polsce wielki piec, który jest nadal eksploatowany, w Fabryce Samochodów Ciężarowych. Do ciekawszych eksponatów należą ponadto wielka, ważąca około 400 ton dmuchawa, dźwig mechaniczny z napędem łańcuchowym oraz inne maszyny i urządzenia produkcyjne, zrekonstruowane piece hutnicze — od dymarek sprzed 2 tys. lat aż po piece pudlingowe.

W muzeum regionalnym zgromadzone zostaną dokumenty i plany hut świętokrzyskich, które czynne były w kilkunastu miejscowościach Kielecczyzny. (PAP)

AUTORYTET

Podobno nie sztuka żyć nienagannie i świątobliwie — zamknąwszy się w czterech ścianach domu, nie zwracając uwagi na spotykane zło, niesprawiedliwości. Dlatego też można przypuszczać, że onegdajsi święci nie cieszyliby się dziś zbyt wielkim mirem, poważaniem, co najwyżej otrzymaliby miano „dziwaków", „mizantropów". Dziś uważamy, że najwartościowszym człowiekiem jest ten kto uczestniczy w życiu jako osoba walcząca: natknąwszy się na zło podejmuje z nim walkę, widząc szanse przysporzenia dobra, zabiera się do roboty — ale nie poprzestaje na zbożnych prośbach z założonymi rękami. „Dobrymi chęciami piekło wybrukowane" — głosi stare przysłowie.

Stwierdzenia te w szczególny sposób dotyczą osób „na stanowiskach", a więc wysuniętych na czoło, poddanych społecznej obserwacji i ocenie. Ich decyzje, ich sukcesy i błędy, odbijają się zwielokrotnionym echem...

Powyższym refleksjom nie sposób było się oprzeć, gdy rozmawiałem o sprawach autorytetu osobistego w gromadzie i we wsi.

Mamy dziś w gromadzie niemało nowych stanowisk: agronom, zootechnik, agromeliorant, lekarz... Doliczmy do tej czołówki jeszcze przewodniczącego prezydium GRN, sekretarza komitetu gromadzkiego partii, kierowników szkół. Kto z nich cieszy się na wsi najwyższym poważaniem?

Gdyby przeprowadzić badania ankietowe, doszlibyśmy niechybnie do tego samego wniosku, który nasuwa się nam z bezpośrednich obserwacji życia: stanowisko bynajmniej nie przesądza o prestiżu. Okazałoby się, że w jednej gromadzie największym poważaniem ludności cieszy się lekarz. W innej — kierownik szkoły. A jeszcze w innej... przedwojenny sołtys.

Pozwólcie, że pokrótce scharakteryzuję układ prestiżu osobistego w pewnej gromadzie — jednakże ze zrozumiałych względów nie wymienię nazwy miejscowości.

Wypytywałem ludzi w kilku wsiach, odpowiadali zgodnie: największe poważanie ma w naszej gromadzie Nauczycielka, sekretarz KG partii. Dlaczego? Oto: „gada niedużo, ale jak już coś powie, to z sensem. I dużo robi".

Cóż to za robota, dopytywałem się, którą zaskarbiła sobie pani nauczycielka autorytet w okolicy.

Więc przychodzą do niej, żeby pomogła ulokować córkę w internacie. Żeby napisała podanie o przydział blachy. Załatwiła kobiecie miejsce w sanatorium. Wystarała się jeszcze jeden ciągnik dla kółka rolniczego. Żeby w sklepie było piwo. Zorganizowała w żniwa dzieciniec. Napisała wierszyki dla zespołu świetlicowego. Zrobiła porządek w punkcie skupu żywca. Zmieniła rozkład jazdy autobusu PKS...

Ona, sekretarz Komitetu Gromadzkiego, zna wszystkich w komitecie powiatowym partii i w powiatowej radzie. Sprawy łatwe załatwiają jej od ręki. O trudniejsze toczy spory, prosi, domaga się. Ludzie wierzą, że jeśli „pani sekretarz" czegoś nie załatwiła, to znaczy, że nie była w stanie załatwić, ale że zrobiła wszystko co mogła.

Drugie z kolei miejsce w tabeli prestiżu zajmuje Agronom. Tego szanują za fachowość. „Poprzedni — mówili — nic nie umiał doradzić. A ten wszystko powie, gdy się go zapytać, po gospodarsku doradzi, nie po książkowemu".

Więc: „co gdzie kupić, z kim załatwić, kiedy taki a taki urząd czynny, który siewnik najlepszy", itd. Mówili o nim: „Życiowy człowiek".

Następne miejsce zajmuje Lekarz. Jego zawodową tajemnicą pozostanie, w jaki sposób zaskarbił sobie zaufanie ludzi do tego stopnia, że pacjenci przyjeżdżają nawet z innych rejonów. Może dlatego, że jest bardzo życzliwy, przyjacielski, wyrozumiały... „Daje się lubić" — mówiono mi. No i jest ponoć pierwszorzędnym specem.

Mniej mówiono mi o weterynarzu i nauczycielach. Domyślałem się, że widocznie ci są bierniejsi, bardziej przeciętni, zwyczajni. Nie są zapewnione indywidualnościami tej miary, co pierwszych troje.

Ale dość ustaloną opinię mieli wszyscy o Przewodniczącym gromadzkiej rady. Jedni nie chcieli nic mówić, tylko kręcili głową. Inni krzywili się. Jeszcze inni mówili wprost: słaby. Za słaby. Mało obrotny. Albo stwierdzali wręcz: U nas w gromadzie jest co najmniej pięciu takich, którzy pokierowaliby gromadzką radą dwa razy lepiej. Są pierwszorzędnymi rolnikami. Mają matury — a przewodniczący nawet 7 klas nie ma. Umieją się wysłowić. Sąsiedzi ich szanują. Pytałem więc, dlaczego tamtego wybrali. Wzruszali ramionami. „A bo inni nie chcieli tego stanowiska i tej biedy... I powiat tego typował". Jak to — mówiłem — czemu w porę nie pojechaliście do powiatu pogadać — toż macie organizację partyjną, zorganizowaną siłę polityczną. Przecież Powiat też wolałby abyście mieli przewodniczącego na poziomie. Zgadzali się ze mną. Cóż, mówili, Polak mądry po szkodzie.

Jadąc na rozmowy o prestiżu osób w gromadzie bynajmniej nie liczyłem na rewelacyjne odkrycia. Nowym spostrzeżeniem było dla mnie stwierdzenie, że na wsi kształtuje się, poza grupą oficjalnych „dygnitarzy", nowy krąg światłych nowoczesnych rolników rozumiejących mechanizmy społeczne, istotę gromadzkich rządów, możliwości demokratycznego systemu władzy. Szkoda tylko, że jeszcze nie każdy z nich rozumie, że narzekanie na nieudolność swojej gromadzkiej władzy nie wystarczy: bo niby skąd mają się wziąć ci idealni przewodniczący GRN, nieomylni radni, czy wzorowi sekretarze komitetów gromadzkich. I właśnie oni, najświatlejsi, zamiast stać na boku i krytykować, jak owi „święci niewinni" — sami powinni wziąć się do roboty, uczestnicząc w kierowaniu gromadą. Bo któż to za nich zrobi? Chyba że wierzą w zesłanie proroka. (ed)

NA ŁAMACH BIAŁOSTOCKICH TYGODNIKÓW

„NASZA WIEŚ"

W najnowszym numerze „Naszej Wsi" znajdzie się zapowiadany reportaż z pegeeru Niedrzwica w powiecie gołdapskim oraz materiał, którego autorem jest zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — inż. mgr Włodzimierz MICHALUK, podsumowujący realizację programów nawozowych w woj. białostockim. W cyklu „Ludzie wsi białostockiej" „Nasza Wieś" przedstawia Stanisława WÓJCIKA — listonosza ze Skomacka Wielkiego, a w honorowej tablicy — najbardziej zasłużonych wykładowców i najlepszych uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szczuczynie.

Wydanie publikuje 4 odcinek interesującego cyklu pt. „Istota rad" oraz sprawozdanie z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, na którym dokonano oceny działalności białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji.

Na stronie 3 tygodnik zamieszcza informacje z prac instancji partyjnych oraz materiał fachowy dotyczący opasu młodego bydła zimą.

„Nasza Wieś" na stronie 8 zamieszcza wywiad z prezesem Sądu Wojewódzkiego — Tadeuszem SKÓRĄ.

„NIWA"

Tym razem białoruski tygodnik „Niwa" gościnnie udziela swych łamów dziennikarzom radzieckim — z gazety „Zwiazda", wydawanej w Postawach na Białorusi i z gazety „Żauigżde", wydawanej w Święcianach na Litwie. Piszą oni o najważniejszych problemach swych rejonów. Podobny materiał o Białostocczyźnie na zasadzie wzajemności zespół „Niwy" przesłał do obu tych redakcji.

Z materiałów własnych tygodnika warto odnotować artykuł o kłopotach kółek rolniczych w milejczyckiej gromadzie i reportaż W. Pawluczuka o wsi Kożany w powiecie bielskim, która niegdyś miała prawa miejskie i była zaszczycona przywilejem królewskim, a obecnie nie cieszy się nawet statusem wsi.

Mikołaj Taboryski, były działacz KZM Zachodniej Białorusi i KPZB, wspomina przygodę, która spotkała go w Krynkach w roku 1933 i omal nie zakończyła się dla niego tragicznie.

I wreszcie warto zwrócić uwagę na zapowiedź nowej sensacyjnej powieści, która będzie traktować o wielkiej tajemnicy szefa wywiadu niemieckiego, admirała Canarisa — o przygotowywaniu i próbie wykorzystania żywych torped, przy pomocy których hitlerowcy mieli nadzieję podbić Europę. Poprzez dramatyczne przygody wywiadowcy radzieckiego zaglądamy do samego matecznika tajnych wydarzeń. Warto więc zapewnić sobie roczną prenumeratę „Niwy". Koszt niewielki, zaledwie 28.80 zł. (wer)

Pół wieku na morzu

Kapitan August Dominik — dowódca jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Smok" należy do najstarszych marynarzy naszej floty. Prace na morzu rozpoczął on prawie przed pół wiekiem na jednym z pierwszych polskich statków — na parowcu „Wisła", który woził węgiel do Szwecji oraz drobnicę i rudę.

W roku 1939 August Dominik brał udział w obronie Wejherowa i Oksywia, a po wojnie rozpoczął służbę na „Smoku". Najpoważniejszym zadaniem, jakie ostatnio wykonał kpt. August Dominik, było oczyszczenie Zatoki Pomorskiej z wraków oraz przygotowanie toru wodnego dla dużych statków, które będą [illegible] (PAP)

Problemy wychowania młodych

Ciąg dalszy ze str. 4

nizacji znajduje się 180 członków partii. Wielu z nich piastuje funkcje w zakładowych władzach partyjnych. Dwóch ZMS-owców jest członkami Komitetu Zakładowego.

— ZMS-owcy członkowie partii są trzonem naszej organizacji — padały stwierdzenia w „Fastach". — Do nich m. in trzeba zaliczyć **Włodzimierza Łotysza**, wiceprzewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS, **Tadeusza Sitnika, Andrzeja Rutowicza, Walentego Adamskiego, Reginę Zawadzką, Mirosława Zwitka, Włodzimierza Ptaszyńskiego, Stanisławę Garbecką** i **Teresę Bieniasz**.

Członkowie partii zetemesowcy uczestniczą w kierowaniu Brygadami Pracy Socjalistycznej.

Tak więc członkowie ZMS wstępujący do PZPR nie tylko nie przestają należeć do organizacji i pełnić w nich swych funkcji, ale przeciwnie wzmagają swoją aktywność. Dotyczy to zresztą nie tylko organizacji młodzieżowej. Zjawisko aktywizacji występuje również w radzie robotniczej, radzie zakładowej oraz w instytucjach pozazakładowych. Można tu wyróżnić np. **Reginę Popko** działającą w jednym z wiejskich kół ZMW.

— Niezmiernie ważną rolę w aktywizacji kandydatów spełniają towarzysze wystawiający im opinie polecające do partii — stwierdził sekretarz OOP III zmiany przy tkalni białej, tow. **Henryk Andruk**. Dążymy do tego, aby członkowie ci systematycznie przeprowadzali rozmowy ze swymi rekomendowanymi, interesowali się ich postępami w pracy zawodowej, a nawet życiem osobistym. Właśnie ostatnio o tych sprawach mówiliśmy na jednym z posiedzeń naszej Egzekutywy OOP.

Oddziałowa organizacja partyjna przy tkalni białej legitymuje się bogatymi doświadczeniami w zakresie prowadzenia dialogów z kandydatami, analizowania ich postaw i zaangażowania. Organizuje ona grupowe spotkania kandydatów z członkami egzekutywy.

W swojej pracy z kandydatami oddziałowe organizacje partyjne stosują różnorodne formy. Kandydaci są objęci szkoleniem partyjnym z zakresu podstawowych zagadnień ekonomicznych, międzynarodowych i światopoglądowych. Mimo owej różnorodności form, odnosi się wrażenie, że praca z kandydatami nie jest wolna od słabości i niedomagań. Wystarczy tu wspomnieć, że nie pomyślano o zorganizowaniu kursu szkoleniowego dla kandydatów. Sekretarze OOP zdają sobie sprawę, iż nie zastąpi jej jednorazowa rozmowa aktywisty lub dyskusja podczas przyjmowania do partii na zebraniu.

Warto więc powrócić do sprawy politycznego kształcenia kandydatów partii. Tym bardziej jest to wskazane, że stanowią oni znaczny odsetek ogólnego składu organizacji. Organizację zasilają nowi, wartościowi ludzie, ale muszą oni zetknąć się z jak najlepszym wprowadzeniem do partii. Późniejsza ich postawa zależy w jakiejś mierze od tego, w jaki sposób zostali oni wprowadzeni do partii.

R. NIKITIUK

SPORT

Znowu porażki z Grodnem

Ostatnio w kontaktach sportowych Białystok — Grodno (Białoruś) coraz częściej szala zwycięstwa przechyla się na korzyść grodnian. Po porażkach białostockich siatkarek i siatkarzy niepowodzenia zanotowały także zespoły koszykówki kobiet i mężczyzn Białegostoku.

Kobieca reprezentacja woj. białostockiego przegrała w Grodnie dwukrotnie: 49:73 (23:36) i 49:58 (21:26). Ten sam los spotkał naszą męską reprezentację, opartą na koszykarzach Juvenii TM i dwóch zawodnikach AZS. Białostoczanie przegrali w Grodnie 52:64 (20:30) i drugi mecz 42:47 (15:22). (ko)

Gimnastyka

W Poznaniu odbyły się II. drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce. Startowały najlepsze krajowe zespoły klubowe.

W konkurencji kobiet Juvenia Białystok zajęła 19 miejsce na 21 startujące drużyny. W konkurencji mężczyzn Cresovia Białystok uplasowała się na 11 pozycji (startowało 13 zespołów).

Wynika z tego, że od polskiej czołówki dzieli białostoczan jeszcze duży dystans.

*

Jutro, tj. 1 grudnia br. o godz. 11 w sali I SN przy ul. Mickiewicza w Białymstoku rozpocznie się 3-dniowy kurs sędziów gimnastyki sportowej, na który zgłosiło się około 30 kandydatów. W większości są to nauczyciele wf i byli gimnastycy. Kto jeszcze reflektuje na kurs, może się zgłosić bezpośrednio jutro do sali SN. (ko)

Powołano związkową komisję inwestycji sportowo-rekreacyjnych

Przy WKZZ w Białymstoku powołano społeczną komisję inwestycji (obiektów sportowo - rekreacyjnych i wypoczynku po pracy). Jej przewodniczącym został inż. Józef Kretowicz, a sekretarzem mgr Maurycy Birula. Zadaniem komisji będzie racjonalne planowanie i piecza nad budową i rozbudową ośrodków wypoczynku po pracy oraz obiektów sportowo - rekreacyjnych, szczególnie w miejscach zamieszkania ludzi pracy. (ko)

Dla drużyn z zakładów pracy

Okazję do pogranía w ping-ponga stwarza amatorom z zakładów pracy i instytucji Białegostoku ZW ZMS. Rozgrywki odbędą się w niedzielę 3 bm. o godz. 9 w hali WOSTiW przy ul. Jurowieckiej. 3-osobowe drużyny powinne się składać z 2 zawodników i jednej zawodniczki, niezrzeszonych w Polskim Związku Tenisa Stołowego. Zgłoszenia przyjmuje ZW ZMS (ul. Próchniaka 3), który przygotował upominki dla najlepszych w turnieju. (ko)

Wieści z pow. białostockiego

W sali TWM na Antoniuku odbyły się mistrzostwa pow. białostockiego w tenisie stołowym i szachach. W tenisie stołowym wśród pingpongistów zrzeszonych zwyciężył Wołyniec (TWM) przed Chlebowiczem (LKS Starosielce). Wśród nie zrzeszonych najlepszy okazał się Ziniewicz z Michałowa, który wyprzedził Klebana z Supraśla. Wśród kobiet wygrała Snarska (TWM), przed Dąbrowską.

W rozgrywkach szachowych zwyciężył Grosik przed Woronką. (ga)

Komunikaty

● Białostocki Okręgowy Związek Łyżwiarstwa Szybkiego w Augustowie organizuje w dniach 2 — 3 grudnia br. kurs sędziów jazdy szybkiej na lodzie. Zajęcia rozpoczną się 2 grudnia o godz. 16 w lokalu „Starej Poczty" w Augustowie.

● Jutro o godz. 17 w sekretariacie Gwardii Białystok odbędzie się ogólne zebranie sekcji kolarskiej tego klubu. 4 grudnia kolarze Gwardii rozpoczną treningi, które odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki o godz. 17 w sali Szkoły nr 18 przy ul. Słonecznej. (ko)

RADZIMY WŁĄCZYĆ TELEWIZOR

CZWARTEK, 30. XI.

Godz. 20.05 — W programie publicystycznym „Dobry wieczór, jak minął dzień" rozstrzygane będą problemy naszej nowoczesności. W czym się ona wyraża, kto dziś zasługuje na miano człowieka nowoczesnego, jakie istnieją kryteria nowoczesnego myślenia.

Przedstawione zostaną sylwetki ludzi w ich środowisku, przy pracy. Przykładowo będą to: konstruktor, robotnik, pedagog i ekonomista.

Godz. 20.35 — „Niebezpieczna przesyłka" — film francuski w reż. Gillesa Grangiera. Jedną z głównych ról gra Jean Moreau. Niebezpieczną przesyłką jest bomba plastykowa ukryta w piłce futbolowej. Piłka znika, zagrażając swym groźnym ładunkiem życiu wielu osób. Trwają intensywne poszukiwania. Film z wyraźnym akcentem dramatycznej sensacji, jest zręcznie reżyserowany i trzymający w napięciu. Dobre aktorstwo.

PIĄTEK, 1. XII.

Godz. 8.20 i 21.30 — „Piękny był pogrzeb", ludzie płakali" — polski film telewizyjny Zbigniewa Chmielewskiego. Treścią jest wyjaśnienie zagadki kryminalnej, w której kryją się poważne zagadnienia społeczne, np. problem winy i kary, ludzi niewinnie skazanych. Twórcy ostro i prawdziwie rysują środowiska małomiasteczkowe, ich sprawy i wpływ na kształtowanie ludzkich charakterów. W rolach głównych: Janusz Sykutra, Barbara Ludwiżanka, Hanna Stankówna, Edmund Fetting.

Godz. 20.30 — Program rozrywkowy „Z wizytą u was" prowadzony przez Zenona Wiktorczyka. Wykonawcy: Iga Cembrzyńska, Krystyna Sienkiewicz, Wojciech Młynarski, Bogumił Kobiela, Jarema Stępowski, „Czerwone gitary" i inni. (Ag)

Nagrodzone Czytelniczki zaproszone do Redakcji

Laureatki konkursu „Perły literatury radzieckiej" mieszkanki Białegostoku, **Annę Dąbrowską** (Kalinowskiego 2, m. 1) i **Eugenię Puciłowską** (ul. Nowowarszawska 75) prosimy o odebranie nagród — bonów książkowych wartości 1000 i 550 zł.

Na obie Czytelniczki czekamy w redakcji, w pok. 29, w godzinach od 8 do 15.

Ogłoszenia drobne przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna gosposia na wyjazd. Białystok, Konopnickiej 6 m. 9. g 3245-1

Pomoc do dziecka potrzebna od zaraz — Warszawa, Falenica, Ratoszyńska 6, Jankowska. k 2838-1

Potrzebna pomoc do dwojga dzieci. Białystok, ul. Kraszewskiego 23 a m. 55. g 3237-1

Przyjmę pomoc do dziecka. Białystok, Gwiżdżera 12 m. 9, po godz. 16. g 3226-1

Uczeń 17 lat do piekarni potrzebny. Mieszkanie na miejscu. Gdańsk — Wrzeszcz, Fornalskiej 33. k 2840-1

Małżeństwo z dzieckiem półtorarocznym poszukuje pokoju z kuchnią. Listy pisać: Biuro Ogłoszeń pod nr 3224. g 3224-1

2 panów pracujących poszukuje niekrępującego pokoju najchętniej w śródmieściu. Listy pisać: Biuro Ogłoszeń nr 3218. g 3218-1

Szynszyle — nadwyżki hodowlane, sprzedam. Sędziszewski, Kraków 22 — Tonie, Gryczana 6. k 2839-1

Wóz balonowy w dobrym stanie — sprzedam pilnie. Kol. Sobolewo, pow. Białystok, Edward Sidorowicz. g 3223-1

Garaż przenośny metalowy, ocieplony, nadający się (bez rozbierania) do transportu na płozach — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 213-41, od godz. 16 do 21. g 3222-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 7 ha z zabudowaniami. Bargielski J. wieś Kalinowo, pow. Łomża. p 573-1

„Wartburg" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Cena przystępna. Suwałki, Narutowicza 28/2. p 572-1

28. XI. 1967 r. ucz. Grażyna Filończuk zgubiła przy ul. Żabiej damski zegarek z bransoletą, marki „Slara". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot do kancelarii Technikum Gospodarczego, Aleja 1-go Maja 11/4 za wynagrodzeniem. g 3227-1

Nabywca samochodu osobowego „Wartburg" combi nr rej. AH 4589 proszony jest o natychmiastowe skontaktowanie się z Wacławem Urbanem — Korycin. g 3216-1

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Białymstoku, Aleja 1 Maja 8/1

poleca usługi

w zakresie malarstwa pokojowego dla osób prywatnych i jednostek uspołecznionych.

Bliższych informacji udziela zarząd spółdzielni, tel. 2-12-89. k 2733-1

PP TOTALIZATOR SPORTOWY

SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW 26. XI. 1967 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski			TOTO - LOTEK		
13 trafień	129.656	zł	6 trafień	—	zł
12 „	10.804	zł	5 + „	1.000.000	zł
11 „	568	zł	5 „	17.216	zł
10 „	68	zł	4 „	337	zł
			3 „	18	zł
	k 2881-1		Końcówka banderoli 56-30		

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

W dniach 1—14. XII. br. w Ciechanowcu, ul.: Łomżyńska, Kuczyńska — zawiadamia Rejon Bielsk Podlaski. k 2790-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku, ul. Pozioma 2, tel. 74-08 POSZUKUJE na terenie miasta pomieszczenia na składowanie puszek blaszanych, w budynku drewnianym lub murowanym, ogrzewanym, o odpowiednim zabezpieczeniu, o pow. 200—400 m kw. Zgłoszenia prosimy kierować do działu zaopatrzenia materiałowego przedsiębiorstwa na piśmie i telefonicznie. k 2734-00

Spółdzielnia Inwalidów Rymarsko-Tapicerska „Naprzód" w Białymstoku ogłasza przetarg na wykonanie 5000 szt. ramek ze sklejki liściastej w okresie 1968 r. Wzór ramki jest do obejrzenia w biurze spółdzielni przy ul. Fabrycznej 39/41, gdzie też należy składać oferty w terminie do 7. XII. 1967 r., godz. 9, a o godz. 10 nastąpi ich otwarcie.

W przetargu mogą brać udział zakłady państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające karty rzemieślnicze.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2741-1

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Białymstoku, Aleja 1 Maja 8/1 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i sukcesywną dostawę w ciągu 1968 r. pudełek metalowych niklowanych do stempli kauczukowych w ilości 3700 szt., o rozmiarach 15×48 do 25×57 mm. Udział w przetargu mogą brać jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Szczegółowych informacji odnośnie przetargu udziela dział zaopatrzenia spółdzielni, tel. 2-12-89, w. 7.

Oferty z podaną ceną w zalakowanych kopertach prosimy składać w terminie do 15. XII. 1967 r. w biurze spółdzielni, gdzie w dniu 18. XII. 1967 r. nastąpi komisyjne ich otwarcie.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 2732-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Zambrowie, ul. Magazynowa 32 zatrudni ORGANIZATORA OBSŁUGI ROLNICTWA — wymagane wykształcenie minimum średnie rolnicze.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 2738-1

PALACZA kotłów wysokoprężnych ze znajomością obsługi rusztów ruchomych, zatrudnią od zaraz **Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku,** ul. Reymonta 1 a.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. k 2746-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" w Białymstoku, ul. Ogrodowa 31 zatrudni natychmiast AGENTÓW do prowadzenia sprzedaży produktów naftowych na stacjach benzynowych na terenie Suwałk, Augustowa, Ełku oraz Łomży. k 2744-1

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Teatr Muzyczny z Gdyni — „Cygańska miłość", godz. 16.30 i 20.15.

KINA

„Pokój" — „Działa Nawarony", prod. ang. (od lat 14), godz. 13.00, 16.30 i 19.30.

„Ton" — „Herbaciarnia Pod Księżycem", prod. USA (od lat 16), godz. 15.00, 17.30 i 20.00.

„Syrena" — „Radość o poranku", prod. USA, kol. (od lat 16), dod. — „Jeden z sześciu tysięcy", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — nieczynne.

„TPP-R" — „Kryptonim — Nektar", prod. polsk., panor. (od lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino MO — „Cichy Don" III s. prod. radz., kol. (od lat 16), godz. 17 i 19.15.

„Spotkanie" — „Lampart", prod. włosk. (od lat 14), godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — „Syn kapitana Blooda", prod. włosk., panor., kol. (od lat 12), godz. 17.

„Roma" — „Gamoń" prod. franc. panor., kol. (od lat 14), godz. 18.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: Wystawa twórczości ludowej Grodzieńszczyzny.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia" — „Życie małżeńskie" — „On" I s. (od lat 16)

Ełk „Orzeł" — „Ten najlepszy" (od lat 16)

Ełk „Zorza" — „Życie zamku" (od lat 14)

Suwałki „Bałtyk" — „Ja twój syn" (od lat 16)

Suwałki „Merkury" — „Sygnały nad miastem" (od lat 11)

Łomża „Millenium" — „Wojna i pokój" I i II s. (od lat 14)

Łomża „Październik" — „Szkoła grzeszników" (od lat 16)

Zambrów — „Niepokoje wychowanka Terlessa" (od lat 16)

Łapy — „Tomcio Paluch" (od lat 7)

Hajnówka — „Kamo — znany osobiście" (od lat 14)

Siemiatycze — „Noc" (od lat 18)

Bielsk Podlaski — „Dzwonnik z Notre Dame" (od lat 16)

Gołdap — „Ucieczka w milczenie" (od lat 14)

Olecko — „Dziewczyna o zielonych oczach" (od lat 16)

Augustów — „Jak zdobyto Dziki Zachód" (od lat 16)

Grajewo — „Pluton 317" (od lat 16)

Wasilków — „101 dalmatyńczyków" (od lat 7)

Mońki — „Rio Canchos" (od lat 14)

Kolno — „Rzeka Czerwona" (od lat 14)

Wysokie Mazowieckie — „Zwariowana noc" (od lat 11)

Sokółka — „Morderca zostawia ślad" (od lat 16)

Czarna Białostocka — „Fifi-Piórko" (od lat 14)

Supraśl — „Dzwonić Northside 777" (od lat 14)

Ciechanowiec — „Biała pani" (od lat 14)

Tykocin — „Tygrys lubi świeże mięso" (od lat 16)

Jedwabne — „Matka Joanna od Aniołów" (od lat 16)

Szczuczyn — „Trzej muszkieterowie" I s (od lat 16)

Rajgród — „Telefon towarzyski" (od lat 16)

Sejny — „Rancho w dolinie" (od lat 16)

Sidra — „Markiza Angelika" (od lat 16)

Kowale — „Cartouche zbójca" (od lat 14)

Czeremcha — „Włoszki i miłość" (od lat 16)

Różanystok — „Rozwód po włosku" (od lat 18)

Knyszyn — „The Beatles" (od lat 14)

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09 informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel 233-65.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale.

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77 77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C Skłodowskiej 15, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19 06.

Dyżury szpitali w dniu 30. XI 1967 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżuruje oddz. położniczy.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital w Choroszczy, tel. centr. 2-16-79 — oddział neurologiczny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79, tel. 55-16 — oddz. wewnętrzny.

BZGraf. M-2

15

LESLIE CHARTERIS

KRÓL ŻEBRAKÓW

TŁUM. IRENA DOLEŻAL-NOWICKA

Prymitywną twarz Uniatza wykrzywił okropny uśmiech, a po chwili obaj zwarli się w zażartej walce, w ten sposób przetoczyli się przez próg i zniknęli w głębi domu, skąd dały się słyszeć tylko zduszone wrzaski.

— Nie opuszczaj nas — powiedział grzecznie Święty, chwytając chłopaka za kołnierz. — I tak daleko nie uciekniesz.

Przepchnął swój bagaż przez drzwi, a w środku domu przekonał się, że bijatyka ustała, natomiast Hoppy i grubas krążą wokół siebie obrzucając się przekleństwami.

— Czy to przyjacielska sprzeczka, czy też któremuś z panów potrzebny jest nóż? — spytał z zainteresowaniem Simon.

Z głębi beczki dał się słyszeć głos:

— Niech mnie piorun trzaśnie, przecież to Święty we własnej osobie. Z fajnym facetem chodzisz teraz, Uniatz. Zapoznaj mnie, chłopcze. Każdy przyjaciel Hoppy'ego jest moim przyjacielem.

— Szefie, to Sammy Nóżka. — powiedział niepotrzebnie Hoppy.

— Ale mocna ręka — krzyknął Sammy wyrywając dłoń z uścisku Simona i potrząsając nią mocno. — Wejdźcie, proszę, napijemy się piwa.

Z głośnymi okrzykami popchnął Uniatza za zasłonę z paciorków. Święty szedł za nim w dyskretnej odległości, prowadząc przed sobą chłopaka.

Znaleźli się w dużej, staroświecko urządzonej bawialni. W kącie stała pokaźnych rozmiarów lodówka, z której Sammy Nóżka zaczął wyciągać całą baterię butelek i rozdawać gościom. Przed chłopakiem zatrzymał się z wahaniem.

16

— Tego faceta chcecie się pozbyć? — spytał. — No, to nic nie dostanie. Siadaj i gęba na kłódkę. -- Pchnął gwałtownie chłopaka na fotel, wykrzywiając się do niego paskudnie.

Święty odetchnął z ulgą i wypił piwo, chłodny gorzkawy płyn przyjemnie połaskotał go w gardle. Miał wrażenie, że jest w domu, czuł, że polubił Sammy'ego, gdyż cechowała go miła bezpośredniość, tak pożądana, kiedy człowiek zdecydował się zejść na niezbyt proste drogi.

— Dla kumpla zrobię wszystko — oświadczył Sammy wymachując butelką — pójdę nawet na sam koniec świata, nie potrzebujesz mówić ani słowa. Od kiedy kupiłem tę budę, jestem panem siebie. Nikt mnie nie obchodzi. Mogę tu trzymać faceta, jak długo zechcesz.

Święty rozsiadł się wygodnie. Skinął głową w kierunku swego więźnia.

— Widziałeś go już kiedy?

Małe oczki Sammy'ego wwierciły się w twarz chłopaka.

— To nie jest facet z Chicago. Chociaż mogę się mylić. Skąd jesteś, smarkaczu, co?

— Idź do diabła! — warknął chłopak, ale głos mu się załamał.

Sammy Nóżka zarżał ze śmiechu.

— Powiada, żebym sobie poszedł do diabła! Dobre sobie, słyszeliście?

— Fajny z niego gagatek, co? — powiedział Święty. — Mam wrażenie, że pracuje dla faceta, którego nazywają Królem Żebraków.

— Słuchaj, kolego — tym razem w głosie Sammy'ego Simon wyczuł ostrożność — ja tam o niczym nie wiem. Po prostu wynajmuję pokoje. Teraz pójdę się przejść. Gdybyście czegoś ode mnie potrzebowali, naciśnijcie guzik dzwonka, o tutaj, za tobą. A wtedy schowam go. W lodówce jest jeszcze piwo.

Uśmiechnął się i wytoczył z pokoju.

Simon słysząc brzęk opadających kuleczek zasłony, która po chwili zadźwięczała znowu, kiedy Sammy Nóżka ponownie wsadził w nią głowę.

17

— Weźcie tę elektryczną maszynkę z półki i przystawcie mu do nóg — poradził. — Znakomicie działa.

Zniknął tym razem na dobre, a Święty z namysłem spojrzał na wskazaną półkę.

— Wcale niezły pomysł — powiedział przeciągle. — Hoppy, co z Sammy'm?

— Jak to co? Przecież wyszedł — zauważył inteligentnie Hoppy.

— Tak, zauważyłem, ale chciałbym wiedzieć, czy Sammy nie zrobi nam jakiegoś kawału.

— Szefie — w głosie Hoppy'ego brzmiało niekłamane oburzenie — byliśmy razem z Sammy'm u Jolieta. — Złożył to oświadczenie z taką dumą, z jaką absolwent Harvard chwali się znajomością ze swoim słynnym kolegą z uniwersytetu. Takie poręczenie wystarczyło Simonowi całkowicie.

— Wobec tego — powiedział — zaczynajmy, włącz maszynkę.

Chłopak zerwał się z krzesła. Święty nawet nie wstał tylko energicznie wysunął nogę i chłopak usiadł gwałtownie.

— O Boże! — jęknął — przecież wy się nie odważycie...

Święty zsunął brwi z wyrazem anielskiego zdumienia na twarzy.

— A dlaczegóż by nie? Sztuka protetyczna ma coraz większe osiągnięcia. Dasz sobie zupełnie dobrze radę ze sztuczną nogą. Może zresztą wystarczy ci tylko stopa. To będzie przecież zależało od tego, w jakim momencie zaczniesz mówić.

— Zabierzcie ode mnie tę straszną rzecz. Będę mówił, słyszycie? Na miłość boską, zadajcie mi jakieś pytania.

— Zaczekaj, Hoppy — polecił Święty. — Ale nie wyłączaj maszynki z kontaktu. Nasz przyjaciel będzie na nią spoglądał i w ten sposób od czasu do czasu wypełni ewentualne luki w naszej rozmowie. Na razie, młodzieńcze, musisz odpowiedzieć tylko na jedno pytanie. Kim jest Król?

— Jak Boga kocham — w głosie chłopca brzmiała szczerość — sam chciałbym wiedzieć. Wyznałbym to od razu. I dałbym nogę, zdrowiej by dla mnie było. Ale nigdy nie widziałem go na oczy.

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08, Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77, Dział Reporterski 2-21-73, Dział Rolny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięcznie — 13.50 zł, kwartalnie — 40.50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.

Do 3 grudnia

Wielki kiermasz „ARGEDU"

W dniach 28 bm. — 3 grudnia br. w świetlicy Okręgoweyo Zarządu Lasów Państwowych czynny jest wielki kiermasz artykułów gospodarstwa domowego.

Kiermasz przygotowany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułami Gospodarstwa Domowego „Arged" połączony jest z wystawą niektórych artykułów, wśród których szczególną uwagę zwracają nowości, m. in. szybkowary, patelnie do potraw dietetycznych, zestawy garnków do gotowania na parze, młynki do kawy, korzeni i goździków.

Prezentowane artykuły stanowią tylko niewielką część z około 26 tys. asortymentów artykułów posiadanych przez „Arged". Warto, żeby oprócz klientów, którzy w dogodny sposób mogą tu dokonać zakupów, wystawionymi towarami zainteresowali się przede wszystkim kierownicy naszych sklepów. Dobrze by było, żeby artykuły te były przez sklepy zamawiane, żeby można je było wszędzie i zawsze kupić. Nauczeni smutnym dotychczasowym doświadczeniem śmiemy twierdzić, że handlowcy nie zawsze są zainteresowani potrzebami klientów. Oto jeden z dowodów: gospodynie domowe bezskutecznie poszukują w sklepach dużych słojów do kiszenia ogórków i kapusty, kamionkowych słoików, beczułek, małych naczyń (też z kamionki) do kwaszenia mleka, tanich talerzy fajansowych, a one wbrew twierdzeniom ekspedientek o ich braku, bez przerwy zalegają magazyny „Argedu", bo po prostu handlowcy nie zamawiają.

Kiermasz artykułów gospodarstwa domowego czynny będzie codziennie w godz. 10—18. Towary w cenie powyżej 50 zł biorą udział w sprzedaży premiowanej. Losowanie nagród odbędzie się w niedzielę o godz. 17.

Pierwszy dzień sprzedaży wykazał, że wystawa spełniła swoje zadanie. Klienci nabyli artykuły za cenę 10 tys. zł. (ib)

NA ZDJĘCIU: niektóre z artykułów prezentowanych na kiermaszowej wystawie.
Fot. J. Rybiński

W czynie społecznym

W Szkole Podstawowej nr 7 wykonano wiele prac w czynie społecznym, podjętych dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Młodzież szkolna, zgodnie z zobowiązaniem, uporządkowała plac szkolny po rozbiórce szopy, wykonała pomoce naukowe dla klas I—IV, takie jak liczydła, tablice do ćwiczeń arytmetycznych itp. Rodzice rozebrali starą szopę i dobudowali budynek gospodarczy. Budynek zelektryfikowano również w czynie społecznym.

Szkole pomogły instytucje. ZURIT zradiofonizował społecznie szkołę, Spółdzielnia Pracy Ciesielskiej wykonała bezpłatnie regały wartości 3 tys. zł, a Białostockie Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Terenowego — urządzenia sportowe wartości 5 tys. zł. W czynie społecznym urządzono boisko.

Zakłady opiekuńcze szkoły — Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych, przekazały szkole materiały budowlane wartości 4 tys. zł, a opiekun Szczepu ZHP „Kościuszkowcy" — Zakłady „Madro" — kwietniki stojące i wiszące. (a)

Szkoła Podstawowa nr 15 otrzymała dyplom i medal pamiątkowy Powszechnej Kasy Oszczędności za najbardziej systematyczne oszczędzanie w ciągu minionych dwudziestu lat. Na naszym zdjęciu widzimy kierownika Szkoły nr 15 — Mikołaja Grygoruka, który otrzymał dyplom i medal PKO z rąk Władysława Potoczka. (a)
Fot. J. Mazurek

Pierwszy śnieg w mieście

■ Zaskoczenia nie było ■ Kontrola odśnieżania ■ Brak pracowników w MPO

Wczoraj w nocy spadł w naszym mieście pierwszy tej zimy śnieg. Choć pierwsze to opady — jednak obfite. Na szczęście śnieg nie zaskoczył, ogólnie biorąc, ani Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, ani dozorców. Może to dlatego, iż opady zanotowano uprzednio w innych miastach kraju, a prasa, radio i telewizja skrytykowały niemiłosiernie wszystkich odpowiedzialnych za odśnieżanie.

Od godziny 3 w nocy pracowały cztery pługi do odśnieżania [illegible] piaskarek. Sprzęt obsługiwało 10 kierowców i 8 ładowaczy. Roboty mieli sporo, zważywszy, że piaskarka jednorazowo zabiera trzy m sześc. piasku. Do rana jako tako uporano się z odśnieżeniem głównych tras, posypano je piaskiem.

MPO ma obowiązek odśnieżania jezdni oraz chodników i przejść na terenach miejskich. Prace te wykonywało wczoraj 32 zamiataczy. Nie wszystko zdążyli zrobić na czas, gdyż jest to zbyt mała garstka ludzi, jak na istniejące potrzeby. MPO ma za mało robotników. Sezonowych pracowników miały przekazać MPO przedsiębiorstwa budowlane, ale z powodu przedłużonego w tym roku sezonu budowlanego, nie zrobiły jeszcze tego.

Obowiązek odśnieżania chodników i bocznych ulic mają także dozorcy. Wczoraj Wydział Gospodarki Mieszkaniowej i Usług Komunalnych przeprowadził kontrolę odśnieżania miasta. Stwierdzono, że dozorcy domów podległych ADM z reguły dobrze i wcześnie rano odśnieżyli swoje posesje. Znacznie gorzej jest z uprzątaniem śniegu przed budynkami instytucji, przed biurowcami. Tam albo wcale się nie odśnieża, albo późno przed południem, gdy przechodnie udepczą śnieg na twardą skorupę. Tak było np. wczoraj przed kinami „Pokój" i „Ton", przed budynkiem mieszkalnym FPiU naprzeciw kościoła farnego, przed budynkiem BSM przy ul. Lipowej i wieloma innymi. Jeszcze gorzej jest przed małymi, prywatnymi posesjami. (a)

„Szklanka gorącego mleka"

Co roku prowadzona jest w szkołach akcja nosząca nazwę „Szklanka gorącego mleka". Chodzi w niej o to, aby w okresie zimowym dzieci i młodzież otrzymywały codziennie, systematycznie, jakiś gorący napój, czy ciepłą zupę. Sprawa ta jest przede wszystkim ważna na wsi, gdzie dzieci nieraz i kilka kilometrów chodzą do szkoły, gdzie bardziej marzną. Ale w mieście akcja też ma rację bytu. Szczególnie w tych szkołach, gdzie młodzież dojeżdża.

Lekcje w Zasadniczej Szkole Handlowej odbywają się po południu. Wiele z dojeżdżających dziewcząt musi przyjeżdżać do szkoły już rano, bo potem nie ma odpowiednich połączeń kolejowych czy autobusowych. Do domu młodzież wraca późno wieczorem, nieraz jeszcze idąc od stacji spory kawał drogi. W tej szkole więc, choć miejskiej, dożywianie jest jak najbardziej potrzebne. Jest też ono co roku organizowane. Komitet rodzicielski od 1 października do końca kwietnia przygotowuje młodzieży kawę z mlekiem. Ponadto spółdzielnia uczniowska sprzedaje kanapki i herbatę. (a)

Koncert „Z arią i pieśnią na ty"

3 grudnia o godz. 17 w sali Domu Technika odbędzie się koncert „Z arią i pieśnią na ty". Udział w nim wezmą soliści Opery Bałtyckiej: Alicja Legieć — sopran, Jan Kusiewicz — tenor, Jerzy Podsiadło — bas. Bilety rozprowadza Oddział NOT, Dom Technika, pok. 118. (a)

W ciągu roku istnienia

92 członków ZMW

25 bm. Zarząd Uczelniany ZMW przy WSInż. obchodził pierwszą rocznicę swojego istnienia.

W początkach swojej działalności organizacja liczyła 27 członków. Obecnie ma ich 92. W ciągu roku pracy ZMW-owcy zdążyli nawiązać współpracę z kołem ZMW w Uhowie (pow. łapski), uczestniczyli w zimowiskach, szkoleniach, obozach wędrownych.

Plany organizacji na najbliższą przyszłość są jeszcze ambitniejsze. Na początku nowego roku ZMW-owcy przygotowują sympozjum popularnonaukowe pt. „Rozwój rolnictwa na Białostocczyźnie w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR", planują współpracę z WSR w Olsztynie i Lublinie, spotkania z młodzieżą szkół średnich i członkami wiejskich kół ZMW. (ib)

W walce o jakość wyrobów

Sprawa jakości produkcji jest w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana od lat zagadnieniem pierwszoplanowym. Dzięki zespolonemu wysiłkowi całej załogi, przedsiębiorstwo produkuje wysokiej jakości wyroby.

Do pomyślnego wykonania ubiegłorocznych zadań przyczyniła się w poważnym stopniu realizacja zakładowego programu jakości produkcji. Realizując ów program, również w roku bieżącym załogi poszczególnych wydziałów wytwórczych notują piękne wyniki w dziedzinie jakości produkcji. M. in. przędzalnia plan jakości za 10 miesięcy br. zrealizowała w 102,3 proc., a tkalnia — w 103,2 proc.

Ostatnio w BZPW odbyła się narada aktywu gospodarczo-politycznego przedsiębiorstwa poświęcona omówieniu kompleksowego programu poprawy jakości produkcji na rok 1968.

Przyjęte założenia, w których wielką uwagę zwraca się na ulepszenia technologiczne, pozwolą w pełni zrealizować wcale niełatwy plan jakości produkcji przyszłego roku. (gen)

Kosztowna nieświadomość

OGÓLNIE obowiązującą zasadą, która dotyczy wszystkich obywateli, jest że nikt nie może tłumaczyć się nieznajomością prawa. Czasem wydaje mi się, że niektórzy dyrektorzy i kierownicy przedsiębiorstw nie wiedzą o istnieniu takiej zasady. Wnoszę to ze zbyt dużej liczby nieformalnych wypowiedzeń stosunku pracy. Prawie każda taka sprawa znajduje swój epilog w wyroku sądowym, który nakazuje bądź przywrócenie praw pracownikowi, bądź wypłacenie odszkodowania sięgającego niejednokrotnie całorocznych poborów.

WYDAJE SIĘ, że zaniedbania w dziedzinie prawa pracy, jakich dopuszczają się niektórzy kierownicy instytucji i przedsiębiorstw wynikają z faktu, że odszkodowania są wypłacane poszkodowanym pracownikom z funduszów państwowych. Gdyby kierownik przedsiębiorstwa dopuszczający się zaniedbań w omówionej dziedzinie był zmuszony wypłacić odszkodowanie z własnej kieszeni, zapamiętałby do końca życia, że nie można pochopnie, bez zgody rady zakładowej i wbrew obowiązującym przepisom dawać wymówienia (a szczególnie ze skutkiem natychmiastowym) z pracy.

CO ROKU mam obowiązek (nie tylko zresztą ja) przynosić swojej dyrekcji zaświadczenie z miejsca pracy współmałżonka, że nie pobiera on (ona) zasiłku rodzinnego na dzieci. Latają więc ludzie do działów kadr, pracownicy tych działów wypisują na kopy takie zaświadczenia, które później znowu trzeba złożyć w dziale finansowym innej instytucji. Dotyczy to zresztą nie tylko zaświadczeń o niepobieraniu zasiłku rodzinnego na dzieci. Dotyczy to bardzo wielu zagadnień i sytuacji w życiu człowieka. Na każdym kroku wymagane są zaświadczenia, których uzyskanie zabiera mnóstwo czasu ludziom nie mającym go nigdy w nadmiarze.

A PRZECIEŻ wystarczyłoby niejednokrotnie zwyczajne oświadczenie napisane przez pracownika. Np. tej treści: „ja niżej podpisany oświadczam, że mój współmałżonek nie pobiera zasiłku rodzinnego". Istnieje bowiem odpowiedzialność karna za fałszywe oświadczenia i zeznania. Istnieją również takie instutucje, jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czy też Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej, które obowiązane są wiedzieć, kto pobiera zasiłek rodzinny, kto ma obowiązek płacenia jakiego podatku itp. Nie wydaje mi się koniecznym zastępowanie pracowników tych instytucji przez wszystkich innych, wcale do tego niepowołanych oraz nie mających na to ani chęci, ani czasu.

POSTULOWALIŚMY kiedyś, aby utworzyć w Białymstoku, najlepiej obok stacji benzynowej CPN przy ul. Sienkiewicza, punkt mycia i konserwacji samochodów. Otrzymaliśmy od dyrektora CPN w Białymstoku wyjaśnienie, z którego wynika, że nie wolno prowadzić tego typu usług we wspomnianym miejscu, albowiem władze miejskie jako przeciwwskazanie podały możliwość... zanieczyszczenia wody w Białce.

JOTEL

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55. Program dnia: 6.32, 7.05 Muzyka i Aktualności, 7.30 Piosenka dnia, 7.45 Błękitna sztafeta, 9.00 Dla kl. III i IV: „Spójrz na ten rysunek" — słuch., 10.00 „Pracujący w zbożu" — opow., 11.00 Dla kl. VII. „O maszyniście Telusiu, który był mędrcem" — opow., 11.30 „Stanisław i Anna Oświęcimowie", 12.10 Na swojską nutę, 13.00 Dla kl. IV: „Tu można zjeść" — rep., 14.00 „Spotkanie z literaturą radziecką", 15.05 Z życia Związku Radzieckiego, 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 16.00—19.00 Popołudnie z młodością, 16.05 Studio Rytm, 16.30 Z muzycznych wydarzeń miesiąca, 17.00 „O krok od maszyny", 17.30 Ciekawe książki, 18.00 Znajomi z anteny, 18.45 Kurs j. francuskiego, 19.10 „Ludzie i kontynenty", 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny: Barnaba — Dialogi platoniczne i inne, 23.10 Wiadomości sportowe, 0.10—3.00 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50, Program dnia: 6.10, 7.00 „Rodowód kultury muzycznej" — aud. sł.-muz. Z. Brzozowskiego, 7.45 Piosenka dnia, 8.15 Kurs j. francuskiego, 9.40 „200 metrów pod ziemią" — rep., 10.50 „Ciemne obłoki" — fragm. pow., 11.10 Postęp w gospodarstwie domowym, 11.20 Koncert życzeń, 12.25 Koncert muzyki rozrywkowej, 13.15 Polska muzyka ludowa, 14.00 Muzyka barokowa, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.30 Dla dzieci starszych: „Uczmy się recytować", 17.00 Grają i śpiewają Beskidy, 17.15 Dziennik białostocki, 17.30 „Jeszcze raz o Fastach" — aud. Wojtowicza, 17.35 Melodie i piosenki wojskowe, 19.05 Muzyka i Aktualności, 19.30 „W 25 rocznicę akcji Gwardii Ludowej na KKO", 20.30 „Opery w przekroju", 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Muzyka taneczna, 22.10 „Nowości literatury światowej" — „Boehlendorf i uczta mędrców" — opow., 22.30 Gra pianista Lupu.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.55 Dla szkół: Język polski kl. V: „Jan Matejko".

11.25 Przerwa.

11.55 Dla szkół: Język polski kl. VII: „Spotkanie z płk Januszem Przymanowskim".

12.25 Przerwa.

15.40 Program dnia.

15.45 Politechnika TV: Fizyka I roku: „Prawa optyki geometrycznej. Zwierciadła" — wykład prof. dr J. Hurwica.

16.25 Politechnika TV: Fizyka I roku: „Zastosowania zjawiska załamania światła. Soczewki" — wykład prof. dr J. Hurwica.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem". W programie m. in. „Krok w nowy wiek" — gawęda W. Dichtera: „Astronom kasztelanem" — widowisko A. Rymkiewicza o Mikołaju Koperniku.

18.05 „Nad Odrą i Bałtykiem".

18.30 „Blaga czy prawda" — teleturniej.

19.00 „Niepokój Oceanu Spokojnego" — z cyklu: „Z kamerą po świecie" — film Tele—Aru.

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Dobry wieczór, jak minął dzień".

20.35 „Niebezpieczna przesyłka" — film fab. prod. franc.

22.00 „W domu na Foksal".

22.15 Magazyn Medyczny.

22.45 Dziennik Telewizyjny.

23.00 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

Telewizja radziecka

13.25 — Mecz piłki nożnej „Torpedo" (Moskwa) — „Spartak" (Trnawa). Transmisja z Czechosłowacji.
15.15 — „Kto jest najsilniejszy" — film dla dzieci.
15.30 — Program rolniczy.
16.20 — Program muzyczny.
16.30 — „Październik i losy świata".
17.00 — Międzynarodowy turniej hokeja na lodzie: ZSRR I — Czechosłowacja II. Transmisja z Pałacu Sportu w Łużnikach.
19.15 — Festiwal Teatrów Muzycznych.